GŁOS POMORSKI

Nr. 244 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)



Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1.80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglii 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. 201 193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale og. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki. dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 19-go października 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

W hołdzie Sienkiewiczowi.

Jak Czesi przyjmą zwłoki nieśmiertelnego naszego pisarza. — Komitet we Wiedniu.

Praga, 17. X. Pat. Dziś odbyło się posiedzenie delegatów towarzystw naukowych, literackich, społecznych i politycznych, na którem wyłoniono komitet dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza. W posiedzeniu wzięli również udział przedstawiciele rządu. Ustalono skład eskorty honorowej oraz program przewiezienia zwłok ze stacji granicznej Gmunden do Pragi, dalej program przetransportowania zwłok z dworca Wilsona do Panteonu, program samych uroczystości w Panteonie, wreszcie program samych uroczystości w Pateonie, wreszcie program przewiezienia zwłok z Panteonu z powrotem na dworzec Wilsona. Członkowie komitetu udadzą się aż do Piotrowic, gdzie będzie złożony ostatni hołd zwłokom. Przygotowania do uroczystości Sienkiewiczowskich w Pradze spotykają się z wielkim zainteresowaniem wszystkich warstw społecznych. Do udziału w uroczystościach zgłosili się oprócz organizacji naukowych, kulturalnych, społecznych i politycznych legjonarze oraz drużyny czeskiego sokoła. W czasie przeprowadzenia zwłok z dworca Wilsona do Panteonu, młodzież szkolna utworzy szpaler.

Wiedeń, 17. X. Pat. Utworzył się komitet Sienkiewiczowski pod przewodnictwem byłego ministra Juljusza Twardowskiego. Ustalono, że zwłoki Sienkiewicza przybędą do Wiednia 28 bm. o godz. 6.45 rano poczem będą przewiezione na dworzec Franciszka Józefa, skąd o godz. 1.30 odjadą do Pragi.

Premjer Grabski na konferencji w sprawie walki z drożyzną.

Warszawa, 17. X. AW. Dziś pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie walki z drożyzną. Premjer Grabski wygłosił dłuższe przemówienie w którem miedzy innymi zaznaczył, iż tendencję zniżkową cen, która dała się zauważyć w Polsce pokrzyżował nieurodzaj wywołujący drożyznę, która podążała tempem szybszem aniżeli to wynika ze wzrostu cen chleba. Pożądanem jest aby walka z drożyzną nie odbyła się na drodze ustawodawczej, lecz przez wielką akcję obejmującą szerokie kręgi społeczne. W wyniku dyskusji postanowiono stworzyć organizację społeczną, która zajmie się regulowaniem cen. Statut jej ułoży specjalna komisja rządowa, pod przewodnictwem Widomskiego, sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

O szefa delegacji do rokowań handlowych z Niemcami.

Berlin, 17. 10. (AW). Dzienniki berlińskie donoszą o możliwej nominacji b. ministra Plucińskiego na stanowisko szefa delegacji do rokowań handlowych z Niemcami. Dzienniki podkreślają działalność jego, jako komisarza polskiego w Gdańsku. który dążył do poddania Gdańska pod wpływy polskie. Są to objawy urabiania opinji jeszcze przed rozpoczęciem rokowań i ogłoszenia urzędowego składu delegacji.

Gdańsk, 17 10. (AW). „Gazeta Gdańska" dowiaduje się z najlepiej informowanych źródeł, że p. Leon Pluciński propozycji na przewodniczącego delegacji do pertraktacji w sprawie układu gospodarczego z Niemcami, nie przyjął.

Dyrektor Peterson o Polsce.

Warszawa, 17. 10. (PAT). Delegacja duńskiej rady przemysłowej powróciła już do Kopenhagi. Przewodniczący delegacji dyrektor Wilhelm Petersen odwiedził poselstwo celem podziękowania oficjalnego za przyjęcie, jakiego delegacja doznała w Polsce. Dyr. Peterson zachwycony jest przyjęciem i gościnnością zarówno członków rządu, jak i społeczeństwa O Targach Wschodnich wyraził się dyr. Peterson z największem uznaniem. Realne znaczenie wycieczki przejawia się w tem, że według prawdopodobieństwa na przyszłych targach przemysł duński wystąpi z własną wystawą zbiorową. Pozatem część delegatów nawiązała stosunki w Polsce, a jeden z nich zamierza przed Nowym Rokiem założyć filję w Warszawie (firmy Tüchsen). Najważniejszym rezultatem — jak się wyraził dyr. Petersen — jesto to, że przemysł duński zorjentował się na miejscu, że może liczyć na zbyt w Polsce, a co nie, jak również, co w obecnych warunkach można z Polski do Danji sprowadzać. Ważniejsza jednak jest ta okoliczność, że kompetentna i wpływająca na życie gospodarcze organizacja, jaką jest Industrie-Erradet przez swych oficjalnych delegatów poinformowaną zostanie autorytatywnie o Polsce i że te ścisłe i korzystne informacje promieniować będą teraz na przemysł i handel duński. Dyr. Petersen udzielił wywiadu, który ukazał się w całej prasie kopenhaskiej. Wywiad ten stanowi doskonałe propagandystyczne uzupełnienie i wyzyskanie wycieczki.

Niemiecka polityka na wschodzie.

O tereny „oderwane" od Prus. — Rozumna uchwała.

Berlin, 17. 10. (PAT). Obradujący tu komitet do spraw wschodnich niemieckiej partji ludowej ogłosił rezolucję. głoszącą, że praca nad zachowaniem elementu niemieckiego na wschodzie należy do najważniejszych zadań obecnej polityki niemieckiej. Komitet dziękuje za owocną pracę w tym kierunku Niemcom, zamieszkałym w prowincjach oderwanych od Rzeszy oraz zamieszkałym dalej na wschodzie poza dawnemi granicami imperjum. Rezolucja wzywa rząd Rzeszy i rząd pruski do zwrócenia uwagi na państwa sąsiadujące z Niemcami od wschodu i do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego popierania elementu niemieckiego w tych krajach. "Die Zeit" organ Stresemanna poświęca tej rezolucji artykuł wstępny, którego autor wywodzi, że przyszłość Niemiec leży na wschodzie i że w tym kierunku powinna się zwracać ich ekspansja, ze względu jednak na trudności, z jakiemi obecnie rząd walczy, ekspansja ta powinna ograniczyć się do podtrzymania instytucji kulturalnych i do energicznego popierania Niemców, zamieszkałych oza granicami wschodniemi Rzeszy.

Królewiec, 17. 10. (PAT). Na posiedzeniu elblągskiej izby handlowej postanowiono nie podpisywać odezwy Heimatbundu, żądającej przyłączenia do Niemiec Pomorza i obszaru działdowskiego, ponieważ — głosi uchwała — izba handlowa nie jest organizacją polityczną i winna stać na gruncie gospodarczym, nie mieszając się do spraw politycznych.

ZWOŁANIE NADZWYCZAJNEJ SESJI LIGI NAR. W SPRAWIE MOSSULU.

Genewa, 17. 10. (PAT.) Przewodniczący Rady Ligi Hymans powiadomił sekretarjat Rady Ligi Narodów o swojej decyzji zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi dla rozpatrzenia konfliktu angielsko-tureckiego w sprawie Mossulu.

Czego nas uczą powodzenia niemieckie?

Pomyślny przelot Zeppelina z Niemiec do Ameryki z jednej strony, szybkie pokrycie pożyczki niemieckiej na rynku zagranicznym z drugiej strony, wskazują na momenty, których nam Polakom, przeoczać nie wolno.

Bez względu na nasze uczucia wobec Niemiec stwierdzić musimy doniosłość przelotu, z drugiej strony stwierdzić nam trzeba fakt szybkiego załatwienia pożyczki niemieckiej.

Fakty oba zbiegają się z jednym nie mniej ważnym, mianowicie z podniesionym sentymentem dla Niemiec, objawiającym się szczególnie w Ameryce i Anglji. Nad przejawami temi nie można przejść obojętnie, lecz należy zbadać przyczyny tych przejawów.

Zastanawiając się nad niemi, dojdziemy do wyniku względnie jasnego i prostego. Niemiecka praca, niemiecka pilność, niemiecka zdolność organizacyjna, niemieckie podporządkowanie swego „ja" interesom ogółu i państwa, oto tajemnice powodzenia Niemiec.

Porównując stosunki w Niemczech i w Polsce, zdawałoby się, że po stronie polskiej szereg jasnych znajdziemy barw. Tymczasem tak nie jest. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy przechodzą wielki wstrząs moralny, wywołany klęską wojenną, wstrząs, który poza walkami wewnętrzno-politycznemi wskazuje tak w dziedzinie polityki zewnętrznej jak i w dziedzinie polityki gospodarczej nadzwyczaj idącą jednomyślność nawet skrajnie sobie przeciwnych obozów.

A u nas? Należymy jako naród nie tylko do tych szczęśliwych, którzy zwycięzcami byli wojny, ale jeszcze do tych, którzy Opatrzności łaską z niewoli politycznej przeszli do wolności i do tworzenia własnej państwowości.

Czy przypominacie sobie ten zapał, to podniecenie powszechne, to uniesienie ogólne, w którem pod wrażeniem chwil historycznych uważaliśmy się wszyscy za braci zgodnych i chętnych do ofiarnej pracy dla Niej, tej Nieśmiertelnej z mroku niewoli Powstałej? Ileż to wówczas przysiąg płynęło ku niebu, że doświadczeni cierpieniem niewoli będziemy pracowali, by cud wolności zachować nietylko sobie, ale umocniony i utrwalony przekazać pokoleniom przyszłym!

Minęło lat kilka! I pytamy ze smutkiem ażali w niepamięć poszły ówczesne nastroje, ażali przysięgi ówczesne dziś już nic nie znaczą? Przykre to i bolesne pytanie, ale zadać je sobie musimy, gdy patrzymy na nasze życie polityczne, nasze gospodarcze wysiłki, a przedewszystkiem na nasz brak skordynowania naszych dążeń, któreby wykazywały nietylko nam samym, ale i zagranicy celową działalność naszego zbiorowego wysiłku.

I otóż tu leży tajemnica nieufności zagranicy do nas, a z drugiej strony tajemnica zaufania do odradzających się Niemiec.

I tedy w chwili, gdy sąsiad nasz zachodni, sąsiad, który nam wrogiem, a nie przyjacielem, triumfy odnosi na terenie światowym, triumfy, wobec których i Francja, mająca aż nadto z nim porachunków, nie może przejść obojętnie, ale odpowiednie — i dla Niemiec bynajmniej nie niekorzystne — wysnuwać musi wnioski, należy nam śmiało i otwarcie, po męsku, spojrzeć prawdzie w oczy i uczynić rachunek sumienia z tego, co przez 6 lat naszej niepodległości uczyniliśmy, a co przeoczyliśmy wzgl. czego nie zrobiliśmy, w tarciach, sporach i waśniach wewnętrznych marnując czas i najlepsze nasze siły twórcze.

Pomnijmy jeszcze na jedno. Minęły czasy zachwytu nad nami jako ofiarami wojny wzgl. ofiarami dawnego ucisku niemieckich wzgl. rosyjskich zaborców. Świat nie zna sentymentów i stwierdza, że nietylko karta świata ale i czasy oraz nastroje się zmieniły. Dziś Polska, powstała do samodzielnego życia państwowego, ma dać dowody zdolności swego życia, ma złożyć egzamin państwowej umiejętności.

Wszyscy przyznają nam ofiarność, patrjotyzm gorący, zdolny do bohaterskich uniesień i całopaleń — czego daliśmy dowody nietylko w walkach o wolność swą za czasów niewoli, ale i w czasach najazdu bolszewickiego — świat dzisiejszy chce jednak w nas widzieć nietylko rycerzy w zbroji, ale rycerzy o zakasanych rękawach, pracujących i tworzących w szarzyźnie dnia wartości życia i państwowego i gospodarczego, które istotnie wykażą, że Polska jest nietylko puklerzem świata przed zagładą kultury, ale — co jest pewne trudniejsze — czynnikiem, dorzucającego w nowych swych warunkach pozytywne wartości w wysiłku ogólnoludzkiem ku świetlanemu jutru dla siebie i całej ludzkości.

Oto kilka uwag, które nasuwają powodzenia i triumfy naszych sąsiadów niemieckich, powodzenia, które uznajemy z całą objektywnością, powodzenia, które dla nas winny być nietylko podziwu, ale i bódźca przyczyną do hasła pracy, raz jeszcze pracy i pracy.

Akcja przedwyborcza w Anglji.

Mac Donald opisuje. — Horoskopy.

Londyn, 17. 10. (PAT.) Premjer Mac Donald zakończył dziś wieczorem swą podróż wyborczą po południowej Szkocji i północnej Anglji. Kanclerz skarbu Snowden w przemówieniu, wygłoszonem w Edynburghu, wspominając o traktacie angielsko-sowieckim, oświadczył, że dopiero po szczegółowem ustaleniu sumy, która ma być wypłacona wierzycielom rządu sowieckiego i po złożeniu przez sowiety dowodów dobrej woli, rozpoczną się merytoryczne rokowania w sprawie pożyczki, w każdym razie rząd sam nie udzieli pożyczki, a zagwarantuje tylko pożyczkę zebraną drogą publicznej subskrypcji.

Londyn, 17. 10. (PAT.) Należy się spodziewać, że tylko 43 kandydatów przejdzie w wyborach bez walki, w tej liczbie 26 konserwatystów, 8 liberałów, 8 członków Labour Party i 1 niezależny. Tymczasowy spis kandydatów wykazuje, że w 320 okręgach wyborczych będzie toczyła się walka między stronnictwami. W roku zaś ubiegłym takich okręgów było 260. W 33 okręgach wyborczych, gdzie zwycięźyli w roku zeszłym w walce trzech stronnictw kandydaci Labour Party, partja liberalna cofnęła swoje kandydatury na korzyść konserwatystów w 11 zaś okręgach konserwatyści cofnęli swoje kandydatury na korzyść liberałów.

Warunki uznania przez Francję Sowietów.

Dla bolszewików jedynym warunkiem propaganda.

Paryż, 17. 10. (Pat.) „Journal" donosi, że sprawozdanie komisji gen. de Monzie zawiera następujące punkty: 1) bezwarunkowe uznanie Rosji sowieckiej, 2) zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków, 3) normalne zestawienie długów, które mają być uregulowane i szkód, jakie mają być naprawione oraz interesów i uprawnień, które mają doznać ochrony, 4) ustalenie normalnych stosunków w myśl pokojowych i liberalnych oświadczeń rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy Francji w odbudowie Rosji, co winno poprzedzić otrzymanie przez Francję odpowiednych gwarancji.

Paryż, 17. 10. A W. „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu, że przybył tam personel misji sowieckiej przeznaczonej do Paryża. Jak wynika z nazwisk jest to komplet niebezpiecznych przywódców bolszewickich a nie personel ambasady. Bolszewicy wystawili dokładnie skompletowaną centralę agitacyjną na wzór tej, którą wswoim czasie urządził w Berlinie Radek.

Czy Francja zlikwiduje ambasadę przy Watykanie?

Paryż, 17. 10. (Pat.) „Temps" donosi, że komisja finansowa izby deputowanych na porannem posiedzeniu zajmowała się budżetem ministerstwa spraw zagr. Projekt rządowy przewiduje zniesienie kredytu, przeznaczonego na utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie. Komisja postanowiła wstrzymać rozpatrywanie tej kwestji do chwili uzyskania wyjaśnień ze strony rządu. Projekt rządowy przewiduje również zniesienie kredytu w wysokości 448000 franków, przeznaczonych na utrzymanie ambasady francuskiej w Rosji, która to pozycja utrzymywana była w budżecie przez rządy poprzednie chociaż ambasada nie istniała. Decyzja w tej sprawie odłożona została również do czasu, gdy Herriot udzieli wyjaśnień w sprawie ambasady watykańskiej. Przy tej okazji izba zażąda od Herriota wyjaśnień co do zamiarów jego w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Przegląd prasy.

Zbliża się rocznica ohydnej zbrodni mordu ułanów krakowskich. Kraków przygotowuje się do złożenia hołdu ofiarom bratobójczych walk w uroczystej akademji. Bratni nasz organ „Głos Narodu" zaznacza, że akademja być ma „manifestacją za złagodzeniem waśni partyjnych i za pewnego rodzaju polityczną likwidacją sprawy 6 listopada". I oto jak odpowiada „Głos Narodu". „Naprzodowi" organowi P. P. S., który dziwi się ogromowi przewrotności i głupoty tych, którzy wymyślili nową rocznicę, rocznicę nieszczęścia 6 listopada.

Otóż „Naprzód" już swoim artykułem dostarcza ważnej racji, dla której rocznicy 6-go listopada nie można zbyć milczeniem. Chodzi o utrzymanie w społeczeństwie żywej prawdy o charakterze „wypadków" listopadowych. Jeśli sąd wbrew przekonaniu zdrowej moralnej opinji publicznej nie skazał dotąd uczestników zamachu na państwo, to tem bardziej społeczeństwo nie może ohydnej zbrodni bojówek socjalistycznych pokryć amnestją, milczeniem, lub co gorzej — fałszerstwem. Nie może dopuścić, by swobodnie i bez sprzeciwu głoszono, iż 6 listopada „urządzono napad na klasę robotniczą", lub że w owym dniu stało się jakieś określone bliżej „nieszczęście"... Jest to nieprawda. Nieszczęście listopadowe nosi określone oblicze: oblicze zbrodni! Dokonały jej bojówki socjalistyczne. Odpowiedzialną zaś za nią jest cała krakowska PPS., której dom był sztabem generalnym bojówek, której posłowie Marek i Stańczyk grali rolę przywódców i której prasa ogłosiła tryumfalny biuletyn o zwycięstwie. Tej prawdy nie pozwolimy sfałszować ani „Naprzodowi", ani Komitetowi obchodowemu. Do rąk bojowców PPS. przyschła krew niewinnie pomordowanych żołnierzy, dotąd nie pomszczona wyrokiem sądowym, jest więc zdumiewającą, a moralnie wprost potworną próba podciągnięcia zarówno zbrodniarzy jak i ich ofiary pod jeden mianownik i z wypadków 6 listopada czerpać argumenty dla propagandy wyrozumiałości i o pobłażliwości w stosunkach międzypartyjnych. Byłoby to nietylko znieważeniem pamięci poległych żołnierzy, ale i jawnem równouprawnieniem zbrodni z uczciwością.

Dobrze informowany o stosunkach na Kresach Wschodnich, a mianowicie w odniesieniu do działalności komunistów i bolszewików „Kurjer Poranny" zwraca uwagę na rolę partji komunistycznej w akcji band dywersyjnych.

Ogólnie wiadomem jest, że Kresy Wschodnie cieszą się stałą i największą opieką agitatorów komunistycznych i terorystów.

Trudno przytem nie wyjawić zdziwienia, że zalecane morderstwa, rabunki, podpalanie, unieszczęśliwianie setek ludzi nazywa się w języku K. P. R. P. „czynem ideowym". Że polscy komuniści wykonywali otrzymywane z Moskwy wskazówki, świadczą liczne procesy sądowe i wyroki, skazujące komunistów za te haniebne czyny. Współpraca komunistów z dywersjonistami sowieckimi rozszerzona została w dalszym ciągu na zamachy bombowe, niszczenie objektów wojskowych.

Rebus do rozwiązania stawia „Kurjer Łódzki" uchylając nieco zasłonę, pokrywającą naszą politykę zakulisową. Przypomina on wpływy ministra Sikorskiego, pisząc:

W nominacji tej (p. Skrzyńskiego — Red.) widziano zwiększenie wpływu p. Sikorskiego na rząd. Pytanie, któreśmy sobie postawili na początku niniejszych uwag, dawało się słyszeć coraz częściej.

Nadeszły różne sprawy i zagraniczne i wewnętrzne. Opowiadają, iż na ich bieg wpływ gen. Sikorskiego był bardzo silny. Wtajemniczeni utrzymują, iż nawet niekiedy na posiedzeniach Rady Ministrów głos min. Sikorskiego był decydujący w rzeczach polityki zagranicznej; jego opinje niekiedy różniły się z stanowiskiem p. Skrzyńskiego, a z takiego złożenia szpad wychodził obronną ręką nie p. Skrzyński.

Przed rokiem p. Sikorski jako premjer wywierał duży nacisk na sprawy zagraniczne. Ale był jeszcze ministrem spraw wewnętrznych. I oto teraz, przy omawianiu zagadnień kresowych, przy powoływaniu nowych wojewodów głos p. Sikorskiego staje się coraz więcej znaczący. Przy obsadzeniu teki wojewody poleskiego po dymisji p. Downarowicza pogląd o konieczności obsadzenia województwa przez wojskowych i kandydatura płk. Młodzianowskiego oznaczają zwycięstwo ministra Sikorskiego ponad min. Spraw Wewnętrznych Hübnerem. A przez powołanie trzech wojewodów-generałów oddziaływania p. Sikorskiego i na ministerjum spraw wewn. wzmogło się znacznie.

I dlatego pytanie czołowe, wysoce niedyskretne i wysoce drażliwe, pytanie: czyj to jest właściwie rząd i kto tam posiada głos poważny, jeśli nie decydujący — właśnie w tej chwili jest aktualniejsze, aniżeli może kiedyindziej...

Omawiając niepowodzenia i trudne położenie p. Dmowskiego na konferencji pokojowej wyświetla p. Jan Tarnowski w „Czasie" zapobiegliwości Czechów i opanowanie przez nich terenu międzynarodowych kombinacji politycznych.

Nie ulega kwestji, że pozycja Polski była słabsza, i widzieliśmy już po części dlaczego. Ale co do siły Czechów, to ona polegała na tem, że pracowali podczas wojny cicho, spokojnie, bez zbytniego rzucania się w oczy, i że mieli znakomicie urządzoną propagandę, na którą obracali wszystkie swe fundusze, nie zaś wyłącznie na reprezentację. Mieli własne pisma, doskonale redagowane, przez profesorów paryskiego uniwersytetu, między innemi miesięcznik „La Nation Tchèque" pod redakcją prof. Ernesta Denis. Umieli również świetnie wyzyskiwać na swą korzyść wszystkie nasze błędy. Pokrywając sami najgłębszem milczeniem działalność Czechów, oddanych Habsburgom i zajmujących najwyższe w monarchji stanowiska, chwytali skwapliwie wszystkie napaści na Polaków galicyjskich lub innych, napotykane zbyt często, niestety, w pismach, stojących w bliskiej styczności z naszem przedstawicielstwem we Francji. Prócz tego Czesi nie wysuwali, i to tak niezręcznie, zasady etnograficznej, która nie byłaby im dała ani Słowaczyzny, ani Rusi Podkarpackiej, ani Cieszyńskiego Śląska. Natomiast wysuwali oni rację stanu i wszystko, co chcieli, uzyskali, bo, nie czekając na wydzielenie im tego przez Aljantów, natychmiast po rozejmie swe wojska z Francji sprowadzili i poobsadzali niemi wszyskie sporne terytorja. Przychodzili więc Czesi na konferencję z zastawami w ręku, gdy myśmy przychodzili z przeproszeniem... z gębą. Bo prezes Komitetu Narodowego w Paryżu, zamiast armję Hallera zaraz do Polski wysłać, we Francji ją zatrzymywał i tak oto między innemi Czechom Śląsk Cieszyński wydał.

Stanowisko Czechów było od naszego silniejsze także i dlatego, że ich przedstawicielstwo było od państw sprzymierzonych finansowo niezależne. Hr. de St. Armand, oficer sztabowy, wysłany do Szwajcarji dla widzenia się z hr. Revertera, zaznacza w sprawozdaniu (27 lutego 1917 r.) ze swej z nim rozmowy (23 lutego), że mu powiedział, co następuje: „Musisz pan wiedzieć, że we Francji, w Anglii, i w Stanach Zjednoczonych zamieszkują agitatorzy różnych narodowści austro-węgierskich: Serbo-Kroaci, Czesi, Słowacy... Naturalnie rozmawiają z nami i przedstawiają nam swoje plany. Byliśmy zdziwieni przynajmniej co do znajdujących się we Francji, że nigdy nie zgłaszają się do nas o subsydja, a jednak bogatymi nie są i mają koszta. Otóż świeżo został zaaresztowany we Francji wybitny agent niemiecki. Wobec interesujących zeznań, jakie nam złożył, darowano mu życie. Między innemi wyjawił, że dostarczał subsydji waszym agitatorom i mówił, czego Niemcy po nich się spodziewają. Streszczając: Prusy faworyzują ruch, z któregoby wyszło utworzenie kilku republik lub państw niezależnych z kawałków Austro-Węgier: rzeczpospolita czeska, państwo serbsko-kroacko-słoweńskie,,,"

Tyle p. Jan Tarnowski. Czesi jak Czesi. Może mieć o nich słuszność. Naszem zdaniem i komitet narodowy w Paryżu z próżnemi nie stanął rękami, gdy zważymy fakt, że Maurcy Zamoyski, b. ambasador nasz w Paryżu, zastawił swe dobra, zaciągnął na nie w bankach francuskich wielkie pożyczki i świecił ofiarnym przykładem w propagandzie naszej zagranicznej. Na niepowodzenia nasze na terenie paryskim wpłynęły w wielkiej mierze paraliżująco rozbieżne nasze i z partyjnego punktu widzenia obliczane pociągnięcia uniemożliwiające prostolinijne: dla ojczyzny? Patrzenie z kątu widzenia N. K. N. na zabiegi Komitetu Narodowego, zmierzając nie do rozrostu partji, lecz do wielkiej i silnej Polski, nie obniży pracy tegoż komitetu. Orjentację jego potwierdziły wypadki wojenne jako słuszną. Ostatecznie marnował dużo drogiego czasu na naprawianie błędów orjentacji filogermańskiej i austrjackiej, która szkodziła nam więcej jak agitacja czeska.

Oczywista, że widmo drożyzny pokutuje dziś na łamach wszystkich gazet polskich. Każda, według wyznania polityczno-partyjnego, dochodzi przyczyn albo w polityczno-gospodarczych zarządzeniach lub zaniechaniach albo też przyczepiając łatkę partyjną przeciwnikowi. „Echo Warszawskie", które nie pała zachwytem do prezesa ministrów, rozpoczyna dyskusje nad drożyzną wciągając go w orbitę swych rozważań.

Co przedsięwziął dotąd nasz Rząd, by zapobiedz dalszemu wzrostowi drożyzny? W wywiadzie udzielonym onegdaj współpracownikowi „Kurjera Porannego", premjer p. Grabski mówił o wielu rzeczach, nawet o mniejszościach narodowych, tylko nie o tem, co jest najbardziej palącą dziś dla nas kwestją: o drożyźnie. Dlaczego? Jedynie dlatego, bo ona właśnie jest namacalnym dowodem, iż w całym, tak misternie skonstruowanym planie sanacyjnym pana ministra skarbu został przeoczony moment najżywotniejszy: sprawa kredytu. To się teraz mści w sposób nareszcie już i w pałacu przy ul. Rymarskiej zrozumiały.

W dodatku „Echo Warszawskie" w swym przeglądzie prasowym powołuje się na koronnego świadka senatora dr. Szarskiego i mówiąc o zwiększaniu cyrkulacji pieniądza „o tyle, o ile zwiększa się równocześnie zasób już sprzedanych towarów", cytuje jego słowa

„Obieg biletów złotowych rośnie u nas silnie, przyczem portfel Banku Polskiego powiększa się bezprzestannie. Suma znaków pieniężnych wzrosła od początku pięciokrotnie, suma weksli w Banku Polski czternastokrotnie. Czy wzrost ten jest w zgodzie ze wzrostem zasobu już sprzedanych towarów? Niewiadomo. Natomiast pewna jest rzeczą, że jest w związku z ogromnem zapotrzebowaniem kredytowem.

Czy jednak wszystkie te potrzeby kredytowe, które w braku wszelkich innych źródeł zgłaszać się dziś muszą do Banku Polskiego, nadają sie do funkcii biletów, a więc czy od nich winna zależeć wysokość emisji, czy ilość pieniędzy?"

Do sentencji senatora Szarskiego dodaje „Echo Warszawskie" następująca uwagę:

I tu autor kładzie palec na najboleśniejszą dziś ranę naszego organizmu gospodarczego i wykazuje, że całe nasze zapotrzebowanie kredytowe, to w lwiej części nie skup istniejących już pretensyj, których niema, tylko zaopatrywanie się w kapitał, którego w naszem gospodarstwie społecznem wogóle brak. Wydawać się to może paradoksem, a jednak jest nagą prawdą, że cyrkulacja rośnie u nas szybko, pomimo dławiącej nas ciasnoty pieniężnej. Odczuwany dotkliwie brak znaków pieniężnych jest tylko wynikiem braku kapitału, którego za pomocą tych znaków tworzyć nie można. Rodzi on się tylko z pracy i oszczędności, a dopóty te czynniki go stworzyć nie mogą, pozstaje jedyna droga: kredyt i to zagraniczny, ponieważ w kraju odpowiednich zasobów niema.

MAŁE PODARKI PRZYJAŹNI.

Warszawa, 17. 10. (A. W.) Niemiecki charge d'affaires Radowitz wręczył Cziczerinowi w imieniu rządu niemieckiego 1000 rubli złotych dla powodzian petersburskich. Radowitz powiedział, że skromna ta ofiara jest wyrazem niezmiennej przyjaźni niemiecko-sowieckiej. Cziczerin w podziękowaniu zaznaczył, że współczucie narodu niemieckiego z powodu powodzi, jest nowem ogniwem, łączącym oba kraje.

O ośmiogodzinny dzień pracy na Śląsku.

Katowice, 17. 10. (AW). „Katowitzer Ztg.“ donosi, że pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego odbyłą się konferencja w sprawie rozporządzenia rządowego, dotyczącego przedłużenia dnia pracy, oraz wprowadzenia w życie 8-mio godzinnego dnia pracy w pewnych gałęziach przemysłu. Przedstawiciele pracodawców odrzucili wszelkie zmiany w dotychczasowem rozporządzeniu. Komisarz demobilizacyjny zapewnił, że rozporządzenie w dawnem brzmieniu będzie nadal obowiązujące. Wprowadzenie 8-mio godzinnego dnia pracy w hutach cynkowych poddane będzie arbitrażowi.

Katowice, 17. 10. (AW). Według ostatnich zestawień na G. Śląsku znajduje się 38 tys. bezrobotnych. Z tego w Kr. Hucie 10 tys., w Katowicach 9, Mysłowicach 1500 w Rybnik 500, Swiętochowicach 7500, Tarnowskich Górach 2800, w Bielsku 300, w Cieszynie 75, w Lublińcu 1000, w Pszczynie 613.

Łotwa wobec Polaków.

Ryga, 17. 10. (Pat.) Poseł do sejmu łotewskiego Wierzbicki cofnął swoją interpelację w sprawie szykanowania ludności polskiej na Łotwie (wpisywanie do paszportów, wydawanych obywatelom łotewskim narodowości polskiej w rubryce: narodowość, zamiast słowa polska, słowo białoruska). Rada ministrów postanowiła utworzyć specjalną komisję dla zbadania tej sprawy. Komisja ta składać się będzie z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa sprawiedliwości i pos. Wierzbickiego.

Pobyt pana ministra Sikorskiego w Paryżu.

Paryż, 17. 10. Pat.) W ciągu dnia wczorajszego minister Sikorski złożył wizytę ministrowi wojny gen. Nollet i ministrowi marynarki Dumesnile. W godzinach popołudniowych gen. Sikorski złożył wizytę prezesowi rady ministrów Herriotowi i prezydentowi republiki Doumergue. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego min. Sikorski oświadczył przedstawicielowi P. A. T. w Paryżu, że jest pod wrażeniem niezwykle serdecznego przyjęcia, jakiego doznał zarówno ze strony prezesa rady ministrów Herriota, jak i ze strony prezydenta republiki.

Utworzenie międzynarodowego związku stronnictw radykalnych.

Paryż, 17. X. Pat. Do Paryża przybyli posłowie partji Wyzwolenia Dąbski i Ruciński, którzy wraz D-rem Motzem przedstawicielem takiego stronictwa we Francji, udali się na kongres francuskich stronictw radykalnych w Boulogne sur Mer, gdzie zostanie utworzony międzynarodowy związek stronnictw radykalnych. W niedzieję przy zamknięciu kongresu Herriot wygłosi mowę polityczną.

Rozpaczliwy stan Kłajpedy.

Kłajpada, 17. 10. (PAT). „Memeler Dampfbot“, omawiając sprawę położenia gospodarczego w Kłajpedzie, pisze: W Kłajpedzie, dopóki kraj nie należał do Litwy, panował dobrobyt. Dzisiaj stosunki wyglądają zupełnie inaczej. Port przedstawia widok wprost rozpaczliwy. Litwa przyrzekała dużo, nie zrobiła jednak dotychczas niczego. W związku z zarejestrowaniem konwencji kłajpedzkiej w Lidze Narodów dziennik domaga się przeprowadzenia wyborów z obszaru kłajpedzkiego do sejmu kowieńskiego Socjaldemokraci zgłosili w tej sprawie w w sejmie kowieńskim interpelację, która jednakże została odrzuconą.

Kryzys gabinetowy w Niemczech nie zażegnany.

Berlin. 17. 10. (PAT). Przez cały dzień dzisiejszy toczyły sią rokowania kanclerza Rzeszy z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych i także z osobistościami publicznemi, stojącemi poza parlamentem. Po poł. odbyło się posiedzenie rady ministrów, w toku którego kanclerz zdawał sprawę z przebiegu rokowań oficjalnych. Wiadomości o przebiegu posiedzenia nie dano. Z komentarzy prasy wnosić można, że rokowania w sprawie kryzysu gabinetowego są jeszcze dalekie od pomyślnego zakończenia.

Berlin, 17. 10. (PAT). Omawiając przebieg wczorajszych rokowań w sprawie zażegnania przesilenia rządowego, prasa porusza myśl utworzenia gabinetu, złożonego z wybitnych osobistości. Według „Lokal-Anzeigeru“, projekt in tego gabinetu zajmował sie na wczorajszem posiedzeniu gabinet. „Lokal-Anzeiger nie przewiduje, aby urzeczywistnienie tego projektu napotkało na trudności ze strony nacjonalistów — w przeciwieństwie do „Berliner Tageblattu“, który zaznacza, że takie połowiczne rozwiązanie przesilenia nie znajdzie poparcia w parlamencie.

Z chińskiego placu boju.

Londyn, 17. 10. (A.W.) Według ostatnich wiadomości sytuację w Kantonie opanował gen. Sun-Yat-Sen. Kanton podpalony został w kilku miejscach. Straty wynoszą około półtora miliona funtów angielskich. W Szanghaju sytuacja nie uległa zmianie. Prasa angielska i niemiecka przynosi wiadomość o rzekomej operacji Japonji i Francji w Chinach. Według tej wiadomości Japonja i Francja wbrew zapewnieniom popiera ruch skierowany przeciwko rządowi centralnemu. Wszystkie te wiadomości są mało prawdopodobne. Znamienna jest wiadomość, że jeden ze starostów francuskich miał przywieźć broń do Honkongu. Jak się okazało, powyższy starosta do Chin wcale nie wyjechał.

Francja sądzi niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Paryż, 17. 10. (PAT.) Sąd wojskowy 10-go korpusu w Nancy odbył wczoraj rozprawę przeciwko szeregowi generałów niemieckich i oficerów sztabowych. oskarżonych o to, że dnia 24 sierpnia 1914 roku po zajęciu miejscowości Gerbe-Viller w Lotaryngji wydali rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności. Śledztwo w tej sprawie trwało przez rok. Przesłuchano około 100 świadków, m. in. żołnierzy lotaryńskich i alzackich, którzy swego czasu służyli w armji niemieckiej. Sąd wojenny zasądził in contumatiam na karą śmierci 7 oskarżonych m. in. gen. Klausa i gen. von Berren, kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat robót przymusowych

List z Górnego Śląska.

Na Śląsku coraz gorzej: drożyzna, bezrobocie, nędza, walki partyjne. — Odpowiedź organowi separatystów śląskich. — Czyżby walka między Korfantym a powstańcami?

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 15 października.

Niedobrze dziać się zaczyna na Śląsku, w tym dawniej mimo huku i łoskotu tysięcy maszyn tak spokojnym kraju z jego pracowitą i bogobojną ludnością. Kraj ten i ludność jego, która wycierpiała tyle bolesnych doświadczeń podczas długoletniej wojny. krwawych i pełnych poświęcenia trzech powstań. wchodzić się zdaje w nową. daleko niebezpieczniejszą fazę moralnego przesilenia. Czy przetrzyma ją zwycięsko? Czy forteca za jaką uważano Śląsk pod względem uświadomienia narodowego i wyrobienia społecznego jego ludności polskiej, utrzyma się pod ciosami tysiąca tyranów które niewidne napozór. przecież dokonały już wiele widnej roboty zniszczenia?

Mam na myśli obecne stosunki, panujące na Śląsku, drożyzna. bezrobocie i prawie że skrajna nędza wśród dziesiątek tysięcy rodzin, którą z trudem tylko powstrzymuje akcja ratownicza śląskiego komitetu ochrony bezrobotnych, zorganizowana przez administratora apostolskiego ks. dr Hlonda — jakie powoli ogarnęło szerokie warstwy społeczne na Śląsku. Ale nie to tylko; chaos powiększa niebywała dotąd na Śląsku dezorjentacja polityczna i daleko idąca rozbieżność poglądów wśród tych, co się mienią być przywódcami ludu, i zamiast zdobyć się na wielką myśl i wielki czyn szlachetny, zamiast dla dobra ogółu poświęcić osobiste ambicje, powiększają ogólny zamęt przez wzajemne napaści, podkopując przez to w masach do reszty i tak już słaby swój autorytet.

* * *

Dawniej była na Śląsku tylko jedna partja polska (obok P. P. S.). dziś mamy ich kilka: „Chadecję“ (Chrześc. Demokracje) pod przewodnictwem posła Korfantego. której organem jest niedawno przez p. Korfantego założona „Polonja“, „endecję“ z organem jej „Gońcem Śląskim“. narodową partję robotniczą z organem jej „Polakiem“ i zastęp mniej lub więcej zdecydowanych separatystów śląskich, których organem jest „Głos Górnego Śląska“. Wreszcie mamy tu kilkanaście tysięcy komunistycznie usposobionych jednostek. Niemcy natomiast, aczkolwiek również na kilka partji rozdzieleni (nacjonaliści, ludowcy katoliccy i socjaliści), tworzą jeden zbity obóz w łączącej ich wszystkich organizacji swej „Deutsher Volksbund“.

Nie dość że polska idea państwowa na Śląsku walczyć musi z mniej lub więcej ukrytą agitacją niemiecką, która poszła już tak daleko, że taka np. „Katowitzer Zeitung“ ośmiela się pisać otwarcie, że nietylko w Anglji, ale nawet na terenie międzynarodowym coraz bardziej utrwala się przekonanie o rzekomej niesprawiedliwości co do podziału Śląska — zatem nie z Niemcami tylko, ale nawet z ludźmi, którzy mienią się być Polakami, tu na Śląsku w obronie tej polskiej idei państwowej walczyć musimy. Pomijam tu komunistów, dla których każda destrukcyjna robota jest alfą i omegą całego ich wyznania. Lecz nie można pominąć milczeniem roboty separatystów śląskich pod przywództwem Jana Kustosa z organem jego „Głos Górnego Śląska“, którego jedynym celem zdaje się być ciągłe podszczuwanie i podburzanie ludności śląskiej przeciwko rodakom z innych dzielnic Polski, ośmieszanie władz polskich i dogadzania tym sposobem Niemcom. którzy artykuły te skwapliwie przedrukowywują w swych pismach. Chwali się „Głos Górnego Śląska“. przedrukowawszy kilka ustępów z ostatnich moich „Listów z Górnego Śląska“ o rozwoju separatyzmu, jakobym się „nawrócił“ i nareszcie uznał słuszność tego, co już oddawna twierdzi „Głos“. Nie, Panowie separatyści, za takie towarzystwo dziękuję. Jeżeli zaś swego czasu napiętnowałem zachowanie się lub pewne praktyki urzędników tutejszych pochodzących z innych dzielnic Polski, to nie dla pięknych (albo ślepych?) oczu separatystów w rodzaju p. Kustosa, lecz z obowiązku dziennikarza polskiego. którego obowiązkiem jest referować o wszystkich objawach życia danego środowiska społecznego. Krytykować można jeśli jest do tego powód ale nie, jak to czyni organ separatystów śląskich, który z zasady najczęściej bez powodu krytykuje. uwłaczając często ludziom najlepszym.

* * *

Wielką szkodę musi sprawie polskiej na Śląsku przynieść w rezultacie również i zatarg, jaki ostatnio powstał między posłem Korfantym i jego „Polonją“ a prezesem związku powstańców śląskich kapt. Grzesikiem, wzgl. głównym zarządem związku. Zatarg powstał z powodu wykluczenia ze związku kilku powstańców za rzekome nieodpowiednie prowadzenie się, w rzeczywistości jednak jak z wyjątkiem „Polonji“ utrzymuje reszta prasy polskiej, powód miał być całkiem inny. Nie chcę wchodzić w meritum sprawy ani zajmować się pytaniem, kto więcej winien. Dość mi stwierdzieć że przez rozbagnienie tej afery na łamach prasy sprawie polskiej oddano iście niedźwiedzią przysługę. Związek sam przecież na walnym zjeździe delegatów mógł zbadać zarzuty czynione głównemu zarządowi i powziąć odpowiednie uchwały. Afera ta tymczasem z powodu rozmazywania je w prasie narobiła na Śląsku dużo złej krwi. zagranica zaczyna się nią bawić, a Niemcy? — z radością zaciskają pięści, no i — tryumfują, gdy dowiedzieli się kilka ciekawych szczegółów, które będą im pomocne w swej utopijnej zresztą walce o odzyskanie Górnego Śląska. Lecz — czyż tego było potrzeba?

Aleksy Pająk.

6-ty listopada.

Komitet uczczenia poległych w dniu 6-ym listopada Oficerów i Żołnierzy w Krakowie wydał następującą odezwę:

Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, że wierni jej prawu tu spoczywamy.

W czasie tragicznych zajść 6-go listopada 1923 r. padli na ulicach Krakowa żołnierze polscy, wiernie spełniając swój obowiązek. Żałoba zaległa w całym kraju. Powaga Państwa wobec swoich i obcych osłabiona. Majestat Rzeczypospolitej poniżony. Pierwsze karty nowych dziejów naszych bratnią krwią splamione.

W smutną rocznicę, składając na świeżej mogile żołnierskiej hołd, pragniemy zmazać hańbiący czyn. Wpatrzeni w niewinne rany żołnierskie, pragniemy połączyć zwaśnionych pod hasłem narodowego pojednania. Niechaj wobec majestatu ofiarnej śmierci na znak solidarności narodu zamilkną nienawiści partyjne dla dobra Ojczyzny.

Na mogile ofiar obowiązku stanie pomnik zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych. Napis: Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, że wierni jej prawu tu spoczywamy! To testament krwią poległych pisany i skupienie sił całego narodu dla dobra Ojczyzny. Niechaj popłyną ofiary od najbiedniejszych i od najbogatszych na pomnik dla żołnierza polskiego, naszej chluby i dumy narodowej, ostoi bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wobec wrogich mocy zewnętrznych.

Komitet uczczenia poległych w dn. 6-ym listopada 1923 r Oficerów i Żołnierzy.

Pobyt ministra handlu i przemysłu na Śląsku.

Katowice, 17. 10. (PAT). P. minister Kiedroń wraz z p. wojewodą Bilskim zwiedził dziś kopalnie węgla i fabrykę produktów węglowych rybnickiego gwarectwa węglowego. P. minister przyjął na posłuchaniu delegację radców zakładowych kopalni „Emmy“, którzy przedstawili życzenia robotników w sprawie bezrobocia. P. minister w czasie dłuższej rozmowy z delegacją robotników udzielił im szczegółowych wyjaśnień.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Ligi Nar. w sprawie Mossulu.

Genewa, 17. 10. (PAT). Przewodniczący Rady Ligi Hymans powiadomił sekretarjat Rady Ligi Narodów o swojej decyzji zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi dla rozpatrzenia konfliktu angielsko tureckiego w sprawie Mossulu.

*

Budapeszt, 17. 10. (PAT.) Pisma donoszą, że ścigany listem gończym Foerster-Schultze, obwiniony o zamordowanie Erzbergera stawił się sam w sądzie i doniósł, że obecnie bawił na prowincji u krewnych, a skoro tylko dowiedział się o liście gończym, oddaje się do dyspozycji władz. Schultzego zatrzymano w więzieniu. Ma on być wydalony z granic Węgier.

*

Paryż, 17. 10. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Konstantynopola, że powstańcy gruzińscy zniszczyli szereg rafinerji naftowych w okolicach Baku.

Echa „naruszonej" nietykalności posła, przyjaciela agitatorki bolszewickiej.

Tajemnicza lecz ordynarna towarzyszka podróży. — Niespodziewany obrońca „uciśnionej niewinności". — Wrzaskliwa tragedja „nietykalnego" gentlemana. — Wylazło szydło z worka. —

W sądzie pokoju w Chełmie rozegrał się — przed kilku dniami — epilog bardzo charakterystycznej sprawy, której „bohaterem" był

poseł Wolicki z P. P. S.

Genezę sprawy sądowej podaje za tygodnikiem chełmińskim „Zwierciadło", warszawska „Gazeta Poranna".

W marcu roku ubiegłego do jednego z przedziałów I klasy wagonu pociągu pośpiesznego, wsiadł w Zdołbudowie pod Chełmem inżynier Janicki z Warszawy. W przedziale tym siedziała jakaś „dama", która w sposób bardzo niegrzeczny zażądała **po rosyjsku** od p. J. opuszczenia przedziału. P. J. upewniwszy się, że jest to przedział damski, wychodząc na korytarz, przeprosił grzecznie za pomyłkę. Na to „pani" ta ordynarnie oświadczyła, **że po polsku nie rozumie** i udała się ze skargą na „bezczelne zachowanie się" p. J. do pasażera następnego przedziału.

Pasażerem tym okazał się poseł Wolicki z P. P. S., który tak szczerze zajął się „pokrzywdzoną nieznajomą" że wypadł na koryarz z wymyśleniami na inżyniera J.

Bogu ducha winien inżynier poprosiwszy uprzejmie „gentlemańskiego" posła, ażeby najpierw zbadał dokładnie sprawę, a później dopiero „słusznie oburzył się" — otrzymał na to „energiczną" replikę „nietykalnego" w postaci słowa „łajdak".

Uniesiony gorącą krwią wskutek rzuconej obelgi chwycił p. J. nieszczęsnego „towarzysza" za kark i cisnął całą siłą na podłogę a przydusiwszy kolanami tłukł co wlazło.

Oświaty w bojach o dobro ludu suweren, począł wrzeszczeć na całe gardło: **„ja jestem poseł".**

Skutek tych „piorunujących" słów był dla pana posła zupełnie niespodziewany, gdyż inżynier począł go bić tem dotkliwiej, powtarzając: „masz za łajdaka — nietykalność".

Jak się w protokóle spisywanym na dworcu w Chełmie okazało, osobą „budzącą litość" pana posła była zwykła

działaczka komunistyczna.

Co wiązało posła P. P. S. z ową „tajemniczą towarzyszką podróży — nie wiadomo.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zastosowaniu amnestji

uwolnił p. Janickiego

umarzając sprawę.

I tak to słuszny i przekonywujący sposób została „nietykalność poselska" po raz pierwszy — zgwałcona!

Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Grono ludzi zawsze skorych, gdy chodzi o wzniosłe cele zajęło się przeprowadzeniem akcji w kierunku pobudzenia ogółu do jaknajdalej idącej ofiarności. Popularne już dziś hasło: Wszyscy i wszysko na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa zapewne i w tym mieście szeroki wzbudzi odzew. W sobotę ubiegłą odwiedził Łasin zespół aktorski z dyr. Langem na czele. Na afiszu, zapowiadającym „Pana Beneta" dział koncertowy, widnieją dobrze nam znane z Grudziądza nazwiska dyr. Langego, p. Kosteckiej, p. Jóźwickiego. Przedstawienie co do wykonania wypadło bez zarzutu, gorzej było z kasą. Czasy są ciężkie, jak to się mówi, ścisk gotówkowy wszędzie daje się odczuć. To zapewne pierwsza i główniejsza przyczyna, bo Łasin zwykle chętnie tłumnie i mile u siebie przyjmował brać aktorską, tych wędrownych kapłanów nieskazitelnego słowa polskiego. Nie tylko więc „inter arma silent musae", ale i w okresie generalnego zastoju zamilknąć wypadnie Muzie. Takie to już czasy!

Groźny objaw.

W warszawskich gazetach czytamy następującą charakterystyczną wiadomość, podaną przez szwajcarską „Jüdische Pressezentrale":

„W ostatnich czasach coraz częściej zgłaszają się w rabinacie warszawskim chrześcijanie, z prośbą o przyjęcie ich na judaizm. W ostatnim miesiącu liczba petentów wynosiła 35-ciu.

Wszyscy poddali się chętnie operacji obrzezania. Rabinat przyjmuje wyłącznie tych, co do których stwierdzono, że ich przejście na judaizm płynie z najgłębszego przekonania".

Jakkolwiek wiadomość ta jest do pewnego stopnia wyolbrzymiona to jednak należy z przykrością stwierdzić, że wypadki przechodzenia z chrześcijaństwa na judaizm, są rzeczywiście bardzo częste. Przysłuchajmy się co w tej sprawie, nader aktualnej pisze „Gazeta Poranna":

Z analogicznymi fenomenami religijnymi, spotykamy się w Polsce 16-go wieku, w epoce fermentów wyznaniowych, wywołanych napływem wszelakiego rodzaju reformatorów! Odnosi się to do czasów, kiedy na czoło różnowierców polskich wysunęli się arjanie, sekta najniebezpieczniejsza, bo godząca w stronę chrystjanizmu przecząca Bóstwa Jezusa Chrystusa, a z których powstała u nas sekta Judaizantów, nowo-żydów.

Miarą wpływów tej sekty był fakt przystąpienia do niej wielkiej hetmanowej koronnej, wojewodziny podolskiej, Elżbiety Mieleckiej, córki Mikołaja Radziwiłła Czarnego, kalwinki z domu, później arjanki. Bezpośrednio na judaizm przeszła w owym czasie żona rajcy krakowskiego Katarzyna Malcherowa.

Kalwinizm, arjanizm i purytanizm przy współudziale uczonych i rabinów żydowskich cofnął się do Starego Testamentu jako do źródła wiary i przy pomocy żydów — którzy wówczas byli jedynymi świadomymi bojownikami za sprawę żydowską — rozpoczął walkę z Kościołem katolickiem.

W czasach obecnych charakter nowo-żydowski nosi cały szereg sekt amerykańskich, wśród nich przedewszystkiem badacze pisma św. Sekty te starają się wytworzyć pomost pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem, po to, aby chrystianizm wlać w żydostwo podporządkować je, a w końcu zniweczyć na korzyść Judy! Wpływom tych żydowskich pośredników przypisać należy fakty, o których z triumfem pisze pansemicka prasa.

Dzisiaj w przeciwieństwie do wieku 16-go żydzi bezpośrednio nie zabierają głosu w sprawie Kościoła. Uważają to za niewskazane i nietaktyczne. Wyręczają ich najmici, sekciarze.

Pokłosie pomorskie.

Gospodarka Łasina! — Czekają na elektryczność. — Elektryfikacja powiatu. — Dlaczego Łasin upada? — Nie Elektryfikacja powiatu. — Dlaczego Łasin upada? — Pobożne westchnienia.— Teatr objazdowy.

(Od własnego korespondenta).

Łasin, 15 października.

Łasin jest jednym z niewielu miast, gospodarujących bez deficytu. Finanse gminy są w stanie korzystnym mimo, że brak wydajnych źródeł dochodu, jak np. w dużych miastach.

Głównymi źródłami dochodu są dwa jeziora: obydwa rozmiarów 800 metrów, pozatem dzierżawy z roli. Z jeziora miasto za pośrednictwem wodociągu zaopatruje się w wodę. Łasin elektryczności nie posiada ma natomiast gazownię. Projektuje się w najbliższym czasie remont pieca gazowego co oczywista pociągnie za sobą wydatki. Elektrycznością oświetlać się będzie Łasin zapewne w niedługim czasie, gdyż cały powiat grudziądzki przystępuje w przyszłym roku do elektryfikacji. Idea ta godna ucieleśnienia a wykonanie projektu będzie jeszcze jednym dowodem, że Pomorze w kulturalnym pochodzie zdobywa krok za krokiem trwałą pozycję, stając na czele innych dzielnic. — Dążenie to będzie szlachetnym przejawem dzielnicowości, pojętej w sposób godny najwyższego uznania. Łasin nie jest miastem przemysłowym, co się ujemnie odbija na jego rozwoju. Swego czasu toczyły się pertraktacje między gminą a towarzystwem akcyjnem cukrownia w Mełnie o tereny dla budowy fabryki. Pertraktacje nie doszły do skutku, co spowodowało, że cukrownia powstała w Mełnie a nie w Łasinie. Dla miasta jest to duża szkoda, ale już późno i naprawić się tego nie da.

Bezrobocia w właściwym tragicznym tego słowa rozumieniu Łasin nie odczuwa; wypływa to jak wspomniałem z braku rozwiniętego tu przemysłu. Występuje tu jednak objaw bezrobocia w innej szacie; a mianowicie są jednostki, którym wogóle pracować się nie chce, co już zapisać należy na conto przyrodzonego lenistwa. Bezrobociem tego, jako groźnego i niepokojącego objawu nazwać bądź co bądź nie można. Skład ludności miejscowej stanowią przeważnie rzemieślnicy i drobni gospodarze, posiedziciele od 5 do 300 mórg. Nie można twierdzić, ażeby Łasin znajdował się w stanie rozkwitu. Niegdyś gród ożywiony i to gród stary, bo rodowód swój wyprowadzający od r. 1289 — dziś znajduje się w stanie upadku.. To co Łasin posiadał w dzisiejszym stanie rzeczy stale się likwiduje. I tak nie mógł tu się utrzymać browar, cegielnia w stanie nieczynnym, szkołę wydziałową skasowano, rzekomo dla braku uczniów, inspektorat szkolny przeniesiono do Grudziądza, roki sądowe skasowano itd. itd. Mógłbym mnożyć bez liku litanję krzywd, jakie spotkały Łasin. Centralizacja urządzeń państw. może i dobra rzecz, chodzi tylko o to, aby się nie działa krzywda, skazująca mniejsze ośrodki na powolne konanie. Nad Łasinem jakby zawisło fatum, czy coś w rodzaju miecza biurokratycznego. Nie mówię już o bolączce kolejowej, bo o tem miałem już sposobność pisać w „Pokłosiach", ale chcę mimochodem wspomnieć o pechu, prześladującym Łasin. Miasta stara się o to, aby szpital powiatowy miał tu swą siedzibę ze względu na swoje centralne w powiecie położenie i ze względu na odpowiednie ubikacje stojące tu próżno. Niestety i te życzenia jak wiele innych leżą w sferze pobożnych westchnień. Łasin mimo to jak może nie daje się, a borykając się z nieprzychylnemi wiatrami żegluje pod hasłem cichej, lecz owocnej pracy.

W zeszłym tygodniu odbyła się tu agitacja na cele

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (47

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Stała przez chwilę nieruchoma z wzniesionemi ponad głowę rękoma, a biała jej szata obsunęła się aż do pasa, odsłaniając olśniewająco piękne jej kształty. Stała tak z załamanemi rękoma, a twarz jej nabierała z każdą chwilą coraz groźniejszego, coraz bardziej złowrogiego wyrazu. Nagła myśl, coby się stało, gdyby mnie tu znalazła o mało nie pozbawiła mnie przytomności. Ale mimo wszystko pozostałem i jestem pewny, że gdybym nawet chciał, ten czarowny widok nie pozwoliłby mi się ruszyć z miejsca. Wiedziałem jednak, co mi grozi. Gdyby mnie usłyszała lub ujrzała poza zasłona, gdybym kichnął np. lub gdyby jej sztuka czarodziejska ostrzegła ją, że jest obserwowana — zguba moja byłaby nieuchronną.

Opuściła dłonie, potem znowu wzniosła je nad głowę — widziałem na własne oczy, jak biały płomień szedł za niemi, wznosił się prawie do powały, rzucając dziki, niesamowity odblask na NIĄ, na białą postać, okrytą zasłona i skaliste ściany podziemia.

Znowu opuściła białe jak kość słoniowa dłonie i wypowiedziała a raczej wyszeptała po arabsku, tonem, który ścinał mi krew w żyłach i zatrzymywał dech w piersi, te słowa:

— Przeklętą niech będzie, niech będzie na wieki przeklętą!

Ramiona opadły, a z niemi opadł i płomień. . . Znowu wzniosły się w górę i wielkie języki płomieni strzeliły pod powałę; potem opadły znowu.

— Przeklęta niech bedzie jej pamięć! przeklętą niech będzie pamięć Egipcjanki!

Znowu wzniosła ramiona i znowu je opuściła.

— Przeklęta niech będzie piękna córa Nilu, przeklęta za tej właśnie piękności!

— Przeklęta niech będzie, gdyż czary jej zwyciężyły mnie!

— Przeklęta niech będzie, gdyż oddaliła odemnie kochanka!

I znowu płomień buchnął w górę, aby za chwilę opaść. Zakryła oczy rękoma i zapominając o szepcie, krzyknęła głośno:

— Co znaczą przekleństwa! zwyciężyła i odeszła!

Po chwili zaczęła znowu ceremonje z coraz bardziej wzrastającą energją:

— Przeklęta niech będzie, gdziekolwiek się znajduje! Niechaj dosięgną ją moje przekleństwa i spędzą sen z jej powiek!

— Przeklętą niech będzie w gwiaździstych przestworach! Niechaj cień jej będzie przeklęty!

— Niechaj dosięgnie ją tam moja władza!

Niechaj usłyszy mnie nawet tam! Niech skryje się przedemną w ciemności!

— Niech zejdzie w czeluści rozpaczy, gdyż przyjdzie dzień, kiedy ją znajdę!

Płomień opadł; zakryła znowu oczy rękoma.

— To niema celu, niema celu — jęczała. — Kto może dosięgnąć pogrążonych we śnie? Nawet ja nie zdołam.

Jeszcze raz rozpoczęła swoje złowrogie obrzędki.

— Niechaj będzie przeklętą od dnia urodzin swoich aż do dnia swn wiekuistego!

— Nie będzie przeklęta! dosięgnie ja kiedyś moja zemsta i zniszczy raz na zawsze!

I tak ciągle. Płomień wznosił się i opadał, odbijając się w jej pełnych rozpaczy źrenicach; szept straszliwych przekleństw — żadne słowa nie są w stanie odmalować ich okropnej grozy — rozlegał się wśród otaczających nas skał i ginął w oddali, a niesamowite światło i złowroga ciemność padały naprzemian na białą, przejmującą lękiem postać, która leżała na kamiennej pryczy.

W końcu zmęczyła się i umilkła. Usiadła na ziemi, otuliła twarz i piersi w gęstą zasłonę swoich cudnych włosów i zaczęła straszliwie szlochać w męce targającej serce rozpaczy.

— Dwa tysiące lat — jęczała — dwa tysiące lat wytrwałam bez szemrania; ale chociaż wieki mijają i czas płynie, wspomnienia się nie zatarły, światło nadziei nie przyświeca. Przeżyłam dwa tysiące lat; żądza trawiła mi serce, a grzech wciąż stał przed oczyma. Czemuż życie nie daje mi zapomnienia? Pragnęłam go w tych latach, które przeszły i pragnę na lata, które przyjdą i następować po sobie będą bez końca.

— Kochanku mój! Kochanku mój! czemuż ów cudzoziemiec przypomniał mi cię znowu? Od pięciuset lat nie cierpiałam tak strasznie. Jeśli zgrzeszyłam przeciw tobie, czyż nie odpokutowałam za grzech mój? Kiedy przybędziesz do mnie, która mam wszystko, a jednak nie mając ciebie, nic nie mam. Co mam czynić? Co czynić? Co czynić? A może... może ta Egipcjanka cieszy się toba tam, gdzie przebywasz i urąga mej pamięci? Czemuż nie było mi danem umrzeć z Tobą, mnie, która cię wabiła? Niestety, nie mogę umrzeć! Niestety! Niestety — i rzuciła się na ziemię łkając i zawodząc, jakby jej serce pękło.

Nagle umilkła, powstała, poprawiła suknie, wstrząsając niecierpliwie długimi lokami zbliżyła się do leżącej na kamieniu postaci.

— Och! Kallikratesie! — zawołała — na dźwięk tego imienia zadrżałem — muszę widzieć cię znowu, choćby to było męczarnią! Pokolenie mija od czasu, kiedy patrzałam ostatni raz na ciebie, który zginąłeś, zginąłeś z mej przyczyny.

Drżącymi palcami uchwyciła za róg podobnej do całunu zasłony, którą przykryta była leżąca na kamiennej pryczy postać i zatrzymała się na chwilę. Kiedy przemówiła znowu, był to tylko cichy szept, jakby myśl wypowiedziana budziła grozę w niej samej.

— Mam cię wskrzesić? — rzekła, jakby zwracając się do trupa — abyś stanął przedemną jak za dawnych czasów. Mogę to uczynić?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozrost Niemiec.

Jak Niemcy się sanują. — Cyfry przekonują. — Mussolini przestrzega.

„Gaz. Poranna" w artykule „Albo — Albo" cytuje słowa Mussoliniego o pogotowiu niemieckiem:

„Niemcy, które uważaliśmy za pobite, są już gotowe. Odczuwacie już ich obecność; przygotowują się one potężnie do ekonomicznego rewanżu. W roku 1925 podejmą one znowu walkę o zdobycie rynków. Czyż sądzicie, że możemy bawić się zabawkami na potrzeby wewnętrzne, gdy jutro stanąć możemy wobec dylematu, w którym ma się rozstrzygnąć, czy będziemy żyć, czy nie, czy staniemy się kolonją, czy też zostaniemy nadal wielką potęgą".

Podaje dalej cyfry, które najlepiej przekonują o „biedzie" niemieckiej.

Okres inflacji wykorzystali Niemcy świetnie. Budowali okręty, lokomotywy, wagony. Zaprowadzali nowe, najświeższe maszyny. Udoskonalali organizację pracy. Jakkolwiek są ojczyzną socjalizmu i państwem o najpotężniejszej socjalnej demokracji, to jednak chcą podpisać konwencję o 8-godzinnym dniu pracy. Socjalista niemiecki pracuje bez szemrania 10 godzin, wiedząc o tem, iż na tej drodze Niemcy dojdą do rozrostu produkcji, do tanich towarów, któremi zalewać będą świat.

Nic tak ściśle nie ilustruje odrodzenia gospodarczego Niemiec dzisiejszych, jak cyfry.

Bierzemy — na wyrywki.

Niemcy posiadały:
w 1913 roku — 27.690 parowozów,
w 1921 roku — 66.736 parowozów,
w 1913 roku — 61.276 wozów osobowych
w 1921 roku — 66,736 wozów osob.,
w 1913 roku — 631.323 wozów towarowych,
w 1921 roku — 668.349 wozów tow.

Pomimo utraty Alzacji, Lotaryngji, Poznańskiego, części Pomorza i Śląska — kolejnictwo niemieckie zasobniejsze jest dziś, niż przed wojną.

W celu bezpośredniej komunikacji telegraficznej i telefonicznej między Prusami Wschodniemi i resztą Prus, w celu ominięcia korytarza polskiego — Niemcy założyli kable podwodne na Bałtyku na linji 300 kilometrów.

Elektryfikacja idzie w szybkim tempie. Prąd elektry wypiera parę. Od 1914 do 1922 roku ilość zainstalowanych kilowatów wzrosła o 1 800 000.

Weźmy produkcję węgla. Niemcy wydobywały na swem terytorjum (bez polskiego Śląska i Saary).
w 1913 r. — 116 mil. tonn węgla czarnego,
w 1913 r. — 93 milj. tonn węgla brunatnego,
w 1921 r. — 136 milj. t. węgla czarnego,
w 1921 r. — 137 milj. tonn węgla brunatnego.

A przemysł chemiczny? Produkcja jego rośnie z roku na rok z niepowstrzymanym pędem. Więc np. nawozów azotowych produkowano
w 1921 r. — 1.328.000 tonn.
w 1922 r. już 1.840.000 tonn.
nawozów fosforowych:
w 1921 roku — 1.840 000 tonn.
w 1922 roku już 2.445 000 tonn.

Jest to nietylko rozrost przemysłu chemicznego, jest to równocześnie wielki postęp w kulturze rolnej.

Nie ma potrzeby mnożyć cyfr przytoczonych, wystarczy, aby uzmysłowić sobie rozmiary odrodzenia gosp. powojennych Niemiec. Ich krzyki o wyniszczeniu, o niemożności płacenia odszkodowań są wielkim bluffem. Niczem więcej.

Obecnie Niemcy otrzymują 800 miljonów zagranicznej pożyczki. Ożywi ona jeszcze bardziej organizm gospodarczy niemiecki i powiększy prężność ekonomiczną Niemiec.

Polska leżała zawsze na linji ekspansji niemieckiej. Dziś groźba konkurencji niemieckiej na obcych rynkach i u nas, na własnej ziemi jest jeszcze większa niż przed wojną.

Niemcy są gotowe — jak twierdzi Mussolini w stosunku do Włoch. Niemcy są gotowe i w stosunku do Polski.

Rząd, Sejm i społeczeństwo polskie muszą z tego wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Albo zdobędziemy się na racjonalną politykę ekonomiczną u siebie, albo zostaniemy gospodarczą kolonją Niemiec.

Sprawy urzędnicze.

Ankieta w sprawie życia i pracy urzędników.

Warunki życia i pracy urzędników są naogół społeczeństwu polskiemu nieznane. Sprawami urzędniczemi wogóle bardzo mało się interesują, uważając, że można je spychać na plan dalszy, ponieważ nie odgrywają one żadnej roli w taktycznych posunięciach grup politycznych. Tam, gdzie taktyka zajęła miejsce programu państwowego ma tylko to realne znaczenie, co może wpłynąć na zmianę nastrojów i ułatwić wykonanie jakiegoś ambitnego planu. Przy organizowaniu państwa skutkiem tego najmniej wysiłku i ofiar pieniężnych włożono w to, co stanowi sens tej organizacji, jej siłę kinetyczną — w administrację. Aby przeto przedstawić, jak wygląda bilans tego rodzimego sposobu pojmowania państwa i zdobyć szczegółowe dane do konkretnego programu w zakresie organizacji, administracji, Zarząd Główny S. U. P. opracował ankietę, którą roześle do wszystkich swoich oddziałów i kół oraz zarządów pokrewnych organizacji urzędniczych. Wyniki tej ankiety zostaną usystematyzowane i zanalizowane przez specjalną komisję a naiważniejsze informacje podane do wiadomości publicznej. Ankieta obejmuje 38 pytań i dotyczy tylko urzędników w ścisłem tego słowa znaczeniu t. j. podlegających postanowieniom ustawy z dnia 17lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Termin nadsyłania odpowiedzi zaznaczono na 30 listopada 1924 r. pod adresem Stowarzysz. Urzędników Państwowych, Warszawa (Nowy Świat 67).

PYTANIA ANKIETY.

1. W jakim województwie znajduje się miejsce urzędowania?
2. Czy pracuje w urzędzie I. II czy III instancji.
3. W jakiej odległości od najbliższej stacji kolejowej znajduje się miejsce urzędowania?
4. Dział służby, w którym pracuje (np. administracja ogólna, skarbowość, oświata itp.)?
5. Jaką funkcję spełnia w urzędzie? (n. p. kancelista, rachmistrz, referent, naczelnik wydziału itp)?
6. Wiek?
7. Stan cywilny (żonaty, zamężna, wdowiec, wdowa, kawaler, panna)?
8. Czem się zajmował przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej?
9. Łączna liczba pracy zawodowej i służby państwowej (polskiej i zaborczej)?
10. Liczba lat służby państwowej polskiej?
11. Liczba lat pracy zaliczonych do uposażenia?
12. Grupa i szczebel uposażenia?
13. Liczba osób, na które pobiera dodatek ekonomiczny?
14. Liczba osób, będących faktycznie na utrzymaniu?
15. Procentowy stosunek uposażenia do minimalnych rodzinnych i osobistych potrzeb (mieszkanie, utrzymanie, obuwie i ubranie, kształcenie dzieci, potrzeby kulturalne i towarzyskie?
16. Czy zajmuje mieszkanie w budynku państwowym, czy prywatnym lub własne.
17. Liczba ubikacji mieszkalnych (wraz z kuchnią)?
18. Wysokość płaconego w sierpniu 1924 r. komornego?
19. Stosunek procentowy wysokości płaconego komornego do uposażenia służbowego?
20. Wysokość długów w stosunku procentowym do uposażenia miesięcznego?
21. Powód zadłużenia?
22. Czy dług jest zaliczką na pobory, czy też jest długiem prywatnym?
23, Warunki długu: a) termin spłaty? b) stopa procentowa w stosunku miesięcznym?
24. Liczba godzin dziennych dodatkowej pracy zarobkowej?
25. Procentowy stosunek wynagrodzenia za pracę dodatkową do uposażenia służbowego?
26. Ilość metrów sześc. powietrza w pokoju, w którym urzęduje?
27. Liczba osób stale w tym pokoju zajętych?
28. Przeciętna dzienna liczba interesantów, przebywających w tym pokoju?
20. Czy w normalnych godzinach urzędowych musi korzystać ze światła sztucznego?
30. Średnia temperatura w pokoju biurowym podczas miesięcy zimowych?
31. Czy jest w biurze do użytku urzędników umywalnia mydło i ręcznik?
32. Czy korzysta z państwowej pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny?
33. Jeżeli nie, to czy w każdym wypadku choroby?
34. Jeżeli nie, to czy nie było potrzeby, czy też z innych powodów i jakich?
35. Czy należy do kooperatywy, jeżeli tak, to do jakiej (mieszkaniowej, spożywczej itp.)?
36. Czy należy do zawodowej organizacji urzędniczej (jeżeli nie, to dlaczego)?
37. Czy należy do organizacji: a) społecznych. b) politycznych?
38. Czy traktuje stanowisko urzędnicze jako stały swój zawód, czy przejściowy?

WSKAZÓWKI DLA POLSKICH OBYWATELI W SPRAWIE ZGŁASZANIA PRETENSYJ ODSZKODOWAWCZYCH DO NIEMIEC.

Do dnia 1 listopada br. mogą osoby, obywatele polscy byli poddani rosyjscy, zamieszkali obecnie na terenie powiatu grudziądzkiego zgłaszać się do rejestracji w Starostwie, pokój 4, celem podania odszkodowania zwłaszcza za pracę wykonaną w czasie wojny światowej na rzecz Niemiec, do której zostały zamówione przez władze niemieckie cywilne lub wojskowe i z tego powodu poniosły szkodę materjalną wzgl. rodzina poszkodowanego w razie jego śmierci. Pretensje obejmują nie tylko wynagrodzenie za pracę, przy której poszkodowany został pokrzywdzony, lecz także wszystkie inne szkody i straty, które z powodu tej pracy powstały, a które należy wyszczególnić i odpowiednio uzasadnić. Wyłączeni są ci, którzy zostali powołani do prac w celach wojennych np. do kopania okopów, dostarczenie podwód dla wojska itp. Każdy poszkodowany winien złożyć w Starostwie posiadane dowody, któreby popierały jego pretensje oraz podpisać własnoręcznie deklarację itp. Opłata za przyjęcie deklaracji wynosi 1 złoty.

ROZŁAM W EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

W związku z manifestem rosyjskiego księcia Cyryla, powołującego „nowy rząd rosyjski" rosyjscy emigranci przebywający w Polsce połowicznie przyjęli ogłoszony manifest. Na tle przewodnictwa i reprezentacji Rosji nastąpił rozłam emigrantów w Polsce. znaczna bowiem część stoi pod znakami Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Ks. J. A. ŁUKASZKIEWICZ.

Król Zygmunt III w Grudządzu.

337 rocznica.

(Według dokumentów Archiwum królewskiego miasta Grudziądza.)

Ulegam przemocy i dlatego jeszcze raz protestuję. Złożycie o tem kiedyś świadectwo przed panem Starostą Zborowskim.

Burmistrz Kal uwiadomił Podskarbiego o decyzji pana Kacpra Pawłowskiego. Oficjalnie protestuje, z bojaźni przed gniewem starosty, ale równocześnie otwiera bramy królowi i oddaje zamek w jego posiadanie.

Pan Dulski był zadowolny z otrzymanej odpowiedzi i rzekł do otoczenia:

— Jeżeli mamy grać komedje i krotochwile, więc i ja także protestuję przeciw takiemu postanowieniu Podstarościego.

Waćpan Jersik niechaj dosiędzie konia i doniesie królowi, że zamek i miasto oczekują jego przybycia z radością.

A wy panowie chodźcie se mną na zamek, oglądnąć czy są tam odpowiednie dla króla pokoje.

Niestety w komnatach starościńskich wielki był nieporządek, a tu czasu już nie było na ich uporządkowanie. Rada w radę uchwalono umieścić króla w mieście w domu Nikla Akerbauma, który najobszerniejsze miał komnaty i wcześniej przyozdobił je po królewsku, a siostrę jego, księżniczkę Annę w domu Florjana Sieghardа, ławnika miasta.

Pan Dulski w porozumieniu z burmistrzem zostawił kilku ludzi w zamku na znak, że bierze zamek w posiadanie, a sam pojechał naprzeciw króla, aby zdać mu raport o wszystkiem.

Tymczasem burmistrz Kal kazał uderzyć we dzwony na znak, aby całe miasto wyruszyło na powitanie króla, który przybywał od strony Kwidzina.

W odświętnych strojach zbierali się mieszczanie na rynku, a gdy strażnicy dali znać, że zbliża się pochód królewski, wyszli bramą Łasińską aż za targowicę bydła, gdzie krzyżowały się drogi i tu się zatrzymali.

Gdy przybył król Zygmunt III, powitali go mieszczanie długotrwałymi okrzykami łacińskimi, polskimi i niemieckimi i muzyką.

Ucisz yło się wreszcie, a wtedy na czele rady miasta wystąpił burmistrz Michał Kal, człowiek zasłużony, poważany i uczony, i w ten sposób przemówił do króla w języku łacińskim:

„Najjaśniejszy królu! Najpotężniejszy monarcho! Nasz najłaskawszy władco i Panie! Cieszymy się niewymownie, my wierni i posłuszni poddani na widok uświęconej osoby waszego Majestatu i pozdrawiamy Cię z największą czcią, najjaśniejszy władco z powodu szczęśliwego przybycia do Twego państwa i miasta. Jakoś z Bożą pomocą, najjaśniejszy monarcho i królu, nasz najłaskawszy Panie, szczęśliwie przybył do swoich krajów, oby w rozpoczętej drodze prowadził Cię aż do celu anioł Boży, gdzie otrzymasz uświęcony znak królewskiej godności uroczyście od wszystkich stanów zgodnych polskiego państwa.

Obyś cieszył się nieustannie silnem i długiem zdrowiem i zwyciężał zawsze wszystkich wrogów państwa i Twej osoby. Tego życzymy Ci i o to błagać będziemy w gorących modłach Boga, Pana wszechświatów, w którego potężnej dłoni spoczywają losy wszystkich ludzi i wszystkich królestw ziemskich.

W głębokiem oddaniu się żywimy nadzieję, że pod potężnem berłem Waszego Majestatu królewskiego, urodzonego z chrześcijańskich rodziców, wykształconego znakomicie we wszystkich naukach potrzebnych do rządzenia wielkiemi państwami, — cześć imienia Bożego owocnie rozszerzać się będzie, a poddanym wolno będzie w pobożności, karności spokojnie żyć i pracować.

W myśl przysięgi i ślubowanej wierności, którą zachowamy zawsze Najjaśniejszemu królowi Polski, przyrzekamy Waszej Królewskiej Mości, naszemu władcy i Panu wierność, posłuszeństwo i uległość, poddajemy się Jego panowaniu, a z Bożą pomocą ślubowanie to naszę uczynimy trwałem, chetnem i rzetelnem.

Równocześnie z głęboką pokorą dusz naszych błagamy Waszą Królewską Wysokość, naszego najłaskawszego Pana, aby raczył z tą samą serdeczną życzliwością, jaką otaczać będzie inne wierne stany, także i nas mieszczan tutejszych, pokornych i wiernych poddanych, przyjąć na łono swej wrodzonej łaskawości, — zachować nasze prawa i przywileje otrzymane, — i raczył nadal dozwolić nam wyznawać religję według wyznania Augsburskiego, której swobodne używanie było nam przyzwolone już pod panowaniem trzech najjaśniejszych monarchów Jego poprzedników na polskim tronie.

Kwatery, jakie w naszem mieście przygotowaliśmy są wprawdzie małe i szczupłe, ale Wasza Królewska Wysokość z wrodzoną sobie łaskawością raczy niemi nie wzgardzić i uwzględnić je dobrotliwie o co bardzo prosimy w pokorze".

Król polecił zapewnić miasto o swej życzliwości przez usta podkanclerza, Alberta Baranowskiego, przemyskiego biskupa obrządku rzymsko-katolickiego, który przemówił w te słowa:

„Jego Królewska Wysokość, najmiłościwszy monarcha Zygmunt III. przyjmuje z zadowoleniem Wasze pozdrowienia i ślubowanie posłuszeństwa, jako pochodzące od wiernych Mu poddanych. Wszelakie prawa, swobody i przywileje, do jakich Najjaśniejszy Pan zobowiązał się przysięgą dla wszystkich miast państwa, przyrzeka w łaskawości swojej zachować i dla was. Kwatery, jakie ofiaruje miasto Jego Królewskiej Mości, przyjmuje także z przyjemnością".

Następnie przystąpili radni do powozu, w którym siedziała księżniczka Anna, niezamężna jeszcze siostra króla Zygmunta. Burmistrz Kal przemówił do niej w niemieckim języku jak następuje:

„Jaśnie Oświecona Księżniczko, Najłaskawsza Panienko! Serdecznie ucieszeni jesteśmy szczęśliwem przybyciem Waszej Królewskiej Wysokości wraz z Najjaśniejszym królem do naszego kraju. Z całego serca życzymy, aby wszechmogący Bóg raczył Wasza Wysokość Królewska darzyć długiem życiem w zdrowiu i powodzeniu, aby w tej podróży prowadził Cię przez swych umiłowanych aniołów, strzegł przed nieszczęściem, zachował przed napaścią i bronił przed szkodą. Prosimy w końcu w pokorze, aby Wasza Królewska Wysokość dla nas biednych mieszkańców tego miasta miała życzliwość i łaskawe względy".

(C. d. n.)

Repertuar Teatru Miejskiego.

SOBOTA: po raz pierwszy **„GRI-GRI"** melodyjna operetka w 3 aktach Linkego.

NIEDZIELA: popołudniu **„RÓŻA STAMBUŁU"** Ceny miejsc zniżone od 75 gr. do 3 zł. wieczorem po raz drugi **GRI-GRI.**

PONIEDZIAŁEK: „HISZPAŃSKA MUCHA" Bony ważne.

WTOREK: po raz pierwszy **„WIERA MIRCEWA"** sensacyjna sztuka w 4 aktach Lwa Urwancowa.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Piotra z Alkant. Wschód słońca 6.34 zachód 4.55. Wschód księżyca 6.20. zachód 12.40.

UNIWERSYTET LUDOWY W DALKACH.

Kurs dla młodzieży męskiej na Uniwersytecie w Dalkach rozpoczyna się w dniu 3 listopada 1924 i trwa przez 5 miesięcy zimowych. W zakres wykładów wchodzą następujące przedmioty: Religja, język polski, literatura polska, historja powszechna, geografja i astronomja, rachunki, geometrja przyroda, fizyka i chemja, pogadanki, śpiew i gimnastyka.

Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: kształcenie cnót obywatelskich i miłości Ojczyzny na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Kandydaci winni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd.

W sprawie wpisów na kurs należy zgłaszać się pisemnie do Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, Plac Wolności 18 I p. Zgłoszenia ustne przyjmuje Zarząd Główny T. C. L. od godz. 9—1 i od 3—6 po poł.

—** **Kurs oświatowy w Grudziądzu.** W dniach od 24—26 m. b. odbędzie się w Grudziądzu kurs oświatowy. Cel tego kursu jest przysposobienie teoretyczne i praktyczne i zachęcanie ludzi chętnych i rozumiejących doniosłość pracy oświatowej do wydajniejszej pracy na polu oświecenia publicznego szerokich mas ludowych.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu, korzystając z nadarzającej się sposobności kursu, na który prawdopodobnie dużo zjedzie się delegatów, **urządzi w przeddzień rozpoczęcia się kursu, w czwartek dnia 23 bm. o godz. 3 popoł. w auli Gimnazjum Klasycznego walne zebranie swoich członków i zaprasza niniejszem na to zebranie wszystkich członków T. C. L. w Grudziądzu,** oraz delegatów przybyłych na kurs, a mianowicie prosi jak najusilniej o liczny udział delegatów z powiatu grudziądzkiego, żeby wybrać komitet główny, do **którego wejść mają także członkowie z powiatu** stosownie do nowego regulaminu T. C. L. uchwalonego na ostatnim zjeździe T. C. L. w Dalkach, celem reorganizacji pracy w Tow. Czyt. Ludowych.

Z ramienia tego głównego Komitetu na Grudziądz miasto i powiat, mają powstać podkomitety w powiecie, mianowicie w Łasinie i Radzynie. Konieczne jest przybycie dotychczasowych członków komitetów na Łasin i Radzyn. Trzeba nam się przy tej sposobności wspólnie naradzić, jak pracę oświatową zwłaszcza w powiecie znów zapoczątkować i pchnąć ją naprzód do nowego rozkwitu. Prosimy jeszcze raz o współpracę wszystkich do niej powołanych; niech nikt się nie ociąga, nie wymawia brakiem czasu, nie zraża trudnościami. Tego wymaga obowiązek obywatelski i narodowy i chrześcijańska miłość bliźniego.

Porządek obrad zebrania będzie następujący:

1) Sprawozdanie Zarządu i Sekcji muzealnej i bibliotecznej. 2) Odczyt p. Dyrektora Augustyńskiego na temat: jak sobie wyobrażam pracę w Tow. Czyt. Lud. 3) Wybór Komitetu nowego na Grudziądz miasto i powiat. 4) Wolne głosy.

Osobnych zaproszeń do poszczególnych członków T. C. L. się nie wysyła Zebranie i wybór komitetu odbędzie się bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.

Za Zarząd T. C. L. w Grudziądzu
Ks. St. Jaranowski, prezes.

Umieszczając bardzo chętnie komunikat powyższy i zachęcając do najliczniejszego i najgorliwszego poparcia zadań i pracy Tow. Czyt. Lud., obawiamy się czy pora — godz. 3 popoł. — nie powstrzyma wielu od udziału ze względu na ich niestosowność w życiu miejskiem. Zdaniem naszem godz 5 byłaby daleko odpowiedniejszą. Zechce Szan. Zarząd moment ten wziąć jeszcze pod uwagę.

—** **Sekretarjat T. C. L. na Pomorze** (Grudziądz. Muzeum ul. Lipowa 28), zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa naszego miasta. Mianowicie w dniach od 24 do 26 października br. odbędzie się w Grudziądzu bezpłatny kurs oświatowy T. C. L. Na kurs ten — który w wysokim stopniu przyczyni się do podniesienia oświaty na Pomorzu — zjeżdża około 80 osób. Wobec czego Sekretarjat T. C. L. uprasza łaskawie wszystkich tych, którym dobro Pomorza leży na sercu — aby byli łaskawi jaknajprędzej ofiarować w Sekretarjacie wolne pokoje dla przyjezdnych. Sądzimy, że ze względu na wzniosły cel powyższego kursu zgłoszenia mieszkaniowe popłyną do Sekretarjatu chętnie i licznie.

—** **Z TEATRU.** „GRI-GRI" jest to tytuł operetki, która wchodzi obecnie w repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu. Operetka ta cieszyła się dotąd na wszystkich scenach Europy kolosalnem powodzeniem. Dlatego też mamy nadzieję, iż dzisiejsza premiera ściągnie tłumy publiczności. Role główne wykonają: pp. Z. Górecka W. Jaśkówna i S. Nawrocka oraz panowie Z. Nowina-Witkowski, A. Kaczorowski, J. Otrembski, St. Korab-Laskowski, S. Truszyński i inni. Reżyseruje A. Kaczorowski, który operetkę tę wystawiał w Krakowie. Baletmistrze nasi przygotowali moc tańców. Będzie to operetka komików i baletu. — Wiemy z góry, iż sala będzie szczelnie zapełniona. Radzimy się wcześniej zaopatrzyć w bilety, bo może ich zabraknąć.

—** **Koncert Henryka Marteau,** skrzypka wszechświatowej sławy wzbudził wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Tak rzadki objaw ten, należy powitać z prawdziwą radością, że wreszcie społeczeństwo nasze zaczyna mieć owocne zrozumienie dla imprez kulturalno - artystycznych. Popyt na bilety jest bardzo wielki, dlatego też radzimy szybko zaopatrzyć się w takowe.

Koncert odbędzie się wsali koncertowej Tow. Muzycznego (hotel pod Złotym Lwem) w poniedziałek dnia 20 października 1924 o godz. 8 wiecz. Program koncertu obejmuje utwory Sarasatego, Brahmsa i własne kompozycje wirtuoza. Towarzystwo Muzyczne, posiadając własny, przewspaniały fortepian koncertowy, przy którym akompaniować będzie prof. Pierremonte, doskonały pianista, ma możność urządzać koncerty, stojące na wysokości wymogów. Szczegóły podają afisze.

—** **Katolicki Związek Polek.** Z polecenia przew. Związku p. Rzepeckiej podaje Towarzystwom na Pomorzu, należącym do Związku, do wiadomości, iż dla członków, gotowych wziąć udział w przeniesieniu zwłok Sienkiewicza w Warszawie, otrzymamy zniżkę kolejową. Cena zwrotnego biletu z Poznania 3 kl. — 22 zł., 2 kl. — 33 zł. — Odjazd z Poznania w sobotę dnia 25 o godz. ¾ na jedenastą wieczorem. Wyjazd z Warszawy w poniedziałek wieczorem. Zgłoszenia uprasza się odwrotnie skierować pod adresem Związku, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1.

—** **Nieporozumienie czy niedbalstwo.** W związku z poniedziałkowym koncertem Henryka Marteau, donoszą nam, że pomimo ogłoszeń dotychczas jeszcze niema biletów u p. Wawrzyniaka przy Pl. 23-go Stycznia. Sprawę tę powinny miarodajne osoby jaknajprędzej załatwić — dla dobra koncertu.

—** **Wielkie przedstawienie dla dzieci** odbędzie się w niedzielę o godz. 2 w kinie „ORZEŁ". Na program składają się bardzo ciekawe filmy o 12-tu aktach.

—** **Loterję cukierkową,** niebywałą jeszcze w Grudziądzu, urządza Koło Przyjaciół Harcerzy na dochód drużyn harcerskich. Pudełeczka, napełnione doborowymi cukierkami wraz z losem pokazały się od wczoraj w handlu, a ogromne afisze głoszą imponujące wygrane w postaci naprawdę żywego konia (złośliwi twierdza, że z piernika lub na biegunach) prócz tego rower, aparat fotograficzny, płaszcz damski i mandolina. Cena pudełka 1 zł. do nabycia u p. Wawrzyniaka przy placu 23. Stycznia i ulicy Lipowej w „Naszym Sklepie", w aptece „pod Łabędziem" w składzie tytoniowym p. Książkówny, we „Wiedzy", w „Czerwonym Krzyżu" i u p. Gawrońskiego przy ulicy Koszarowej. W niedzielę zaś Panie uproszone przez komitet, będą sprzedawały owe cudowne pudełka przy stolikach.

Kupujcie więc pudełka szczęścia!

—** **Z targu.** Obfitość masła spowodowała na targu dzisiejszym pewną zniżkę ceny tegoż i podczas gdy w środę płacono za nie 1,90 — 2.30, dziś można było osiągnąć funt masła deserowego już w cenie 1,70 — 1,80. Owoc natomiast wykazywał w cenie zwyżkę. Śliwki płacono: za gorsze gatunki 15—20, najlepsze 25 gr. za funt. Jabłka też były już droższe, podczas gdy w środę za 25 gr. można było dostać 2 funty w rodzaju tyrolskich, dziś za podobne płacono 15 gr. za 1 funt. Za szczecińskie płacono 20 gr. za funt, co zadziwiającem jest, ponieważ za centnar żądają 12 zł. Kalafiory również droższe, bo gdy w środę za 60—80 gr. można było otrzymać ładną główkę, żądano za nie dziś 80—1.00. Kwiaty również podrożały- chryzantemy w doniczkach, za które onegdaj jeszcze brano 1,00— 1.20, dziś kosztowały 1.30—1.50 a za wiązanki ciętych dalji płacono 40—50 gr., podczas gdy też same w środę kosztowały 30—40 gr. — Gęsi, których zwieziono dużo, kosztowały 6—9 zł. ostatnich b. ładne okazy. Mięso pozostało w tej samej cenie co targu środowego: za wołowinę z kością na rosół płacono 80 gr., bez kości 1,20 itd.

—** **Z Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** Zebranie komitetu Tygodnia L. O. P. P. odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 7.30 w Ratuszu I (sala posiedzeń Rady Miejskiej), na które wszystkich członków Komitetu uprzejmie zapraszam. Sprawozdanie z Tygodnia L. O. P. P. ogłosi się w prasie w najbliższych dniach.

Za komitet Tygodnia L. O. P. P.
Kruszonowa, prezes.

—** **Pożary.** W ciągu ostatnich dni wybuchły w naszem mieście aż trzy pożary wskutek nieostrożności, której powodem było zaniedbanie czystości i porządku. W ten sposób powstał ogień w piwnicy p. Sz.. zamieszkałego przy ul. Toruńskiej 12. Zapaliła się — najprawdopodobniej wskutek rzuconego nieuważnie papierosa lub zapałki — słoma. Przybyła natychmiast na miejsce wypadku Straż ogniowa ogień zagasiła. Szkód nie było żadnych. U p. radcy N. zamieszkałego przy ul. Toruńskiej 36 oraz w kamienicy na placu 23 Stycznia 11 stwierdziła zawezwana Straż Ogniowa tylko zanieczyszczenie przewodów kominowych, wskutek czego wydobywający się oknami i szczelinami dachu dym robił wrażenie pożaru. Wobec powtarzających się zbyt często wypadków pożaru, powstałego wskutek niedbalstwa — byłoby bardzo pożądane, ażeby czynniki miarodajne poddały szczegółowej rewizji i ewentualnie naprawie przewody kominowe w naszem mieście.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 5 osób, a to: 2 za przekroczenie przepisów policyjnych przez zakłócenie spokoju nocnego i 3 za kradzież kieszonkową.

—** **Zgłaszanie do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.** W myśl obowiązujących przepisów prawnych (§§ 836 - 842 Ordynacji Ubezpieczeniowej) podlegają ubezpieczeniu od wypadków: szoferzy, stangreci, stajenni, wioślarze, sternicy, piloci itp. pracownicy, zatrudnieni przy pojazdach mechanicznych (samochodach) lub konnych, przy wierzchowcach i koniach wyścigowych, przy łodziach zwykłych, żaglowych, motorowych itp. wreszcie zatrudnieni przy samolotach — z wyjątkiem wojskowych zakładów lotniczych — o ile są przedsiębiorstwami państwowemi.

Właściciele pojazdów konnych i motorowych, łodzi i samolotów są obowiązani zatrudnionych pracowników zgłosić bezzwłocznie celem ubezpieczenia do odnośnego Starostwa wzgl. Urzędu ubezpieczeń bez względu na to, czy pojazdów itd. używa się procederowo, czy też służą do użytku prywatnego.

—** **Zakład fotografii artystycznej p. Ludwika Poznańskiego** w Rynku 21, wykonuje portrety i fotografie tylko w dobrem wykonaniu! Jest to jedyna firma na miejscu, która swem solidnem wykonaniem uzyskała zaufanie niemal całego Grudziądza. Nie niska, jarmarczna cena, spowodowana nienawiścią i zazdrością konkurencyjną, uszlachetnia zakład, jedynie tylko dobrze wykonana fotografja.

—** **Z kawiarni „Wielkopolanka".** Dziś w sobotę t. j. dnia 18 października br. odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem **Wielki Wieczór Operetkowy.** Na program składają się utwory najbardziej melodyjnych i miłych operetek genialnych mistrzów tonu. Dzięki energicznym zabiegom i nieszczędzeniu kosztów ortz trudów p. Kowalczyka można w Grudziądzu spędzić wieczory bardzo miłe chociażby tylko przy... półczarnej.

Kino „ORZEŁ" — Variete. Tylko dziś i jutro w niedziele włącznie wielkie dzieło filmowe pt. **„Helena"** w upadku Troji. Główne role kreują Gajdarow, Steinrück i Bassermann. Jako nadprogram Variete i **„Pat i Patachon jako fotografowie".** Jutro w niedzielę o godz. 2 popoł. przedstawienie dla dzieci.

Kino „APOLLO" wyświetla olbrzymi dramat życiowy p. t. **„Niebezpieczny wiek",** oraz poraz ostatni niezrównaną farsę amerykańską **„Zwarjowany szpital".** Na dzisiejsze (sobotnie) przedstawienie ceny na wszystkie miejsca o 50 proc. zniżone. W niedzielę o godzinie 2 przedstawienie dla dzieci **„Czaty"** Mickiewicza.

Kino „OLIMPJA". Nasze sympatyczne i miłe urządzone kino **„Olimpja"** przy ul. Chełmińskiej 20 rozpoczęło już sezon jesienny, wyświetlając do niedzieli piękny dramat pt.: „Wśród śnieżnych zamieci Alaski" jako też miłą i wesołą farsę p. t.: „Pierwsza legumina". Zaś od poniedziałku będzie wyświetlany film p. t.: **„Kradzież doknmentów dyplomatycznych",** w roli głównej znakomity Bob Hill — zwycięzca Sherlock Holmesa.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Koło Pań** przy Czytelni dla Kobiet. W poniedziałek dnia 20 bm ogodz. 7,30 w sali fizykalnej gimnazjum żeńskiego — miesięczne zebranie z różnemi urozmaiceniami. Na programie zabawa.

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się w wtorek, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. na sali „pod Złotym Lwem", ul Trzeciego Maja. O jaknajliczniejszy udział uprasza ZARZĄD.

—(rt) **Katolickie Towarzystwo Czeladzi.** W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. ½8 wieczorem odbędzie się na salce parafjalnej zebranie. Prócz interesującego wykładu, będzie można oglądać wzgl. zamawiać obrazki zdjęcia niedzielnego. O liczny udział członków i gości prosi ZARZĄD.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Dziś w sobotę o godz. 5-ej popoł. wspólna spowiedź, jutro rano o godz. 8-ej wspólna komunja św. w kościele farnym. Zbiórka członkiń ze sztandarem o godz. 7,45 przed kościołem.

Za Zarząd:
H. Kruszonowa, przewodn.

—(rt) **Zebranie wierzycieli hipotecznych** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., popol. o godz. 3 w Strzelnicy, Strzelecka 10. Omawiane będą sprawy wierzycieli hipotecznych, sprawy oszczędnościowe i obligacji państwowych. **Ponieważ** nie wszyscy o treści petycji są dostatecznie **poinformowani,** uprasza się o liczne przybycie. Pozatem dyskusja co do naszych praw. Jaknajliczniejsze przybycie **wszystkich zainteresowanych** pożądane. Wybór 2 delegatów: jednego **Polaka** i jednego Niemca, obywateli polskich, do marszałka p. **Trampczyńskiego** w Warszawie. Zebranie zwołuje O. **Pekholz** z polecenia p. dr. Meyera.

—(rt) **Zebranie miesięczne Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Grudziądzu** odbędzie się we wtorek dnia **21 bm.** o godz. 6 wieczorem w sali Bazaru, ulica Moniuszki. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział **członków** uprasza ZARZĄD.

Z zebrań i towarzystw.

— **Grudziądz.** Dnia 15 października odbyło się posiedzenie Kuratorjum Średniej Szkoły Handlowej Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Obecni byli pp. dyr. Augustyński, Korzeniewski Wacław, poseł Krzywiński, prezes Marchlewski, dyr. Pacoszyński, Ruchniewicz, dyr. Samoliński i Wawrzyniak PP. dyr. Czarliński i prezydent Włodek nieobecność swoją usprawiedliwili. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Marchlewskiego i odczytaniu protokółu zostatniego zebrania, p. dyr. Markiewicz zdał sprawozdanie o postępach Średniej Szkoły Handlowej, o kwalifikacjach nauczycieli jak również i o kwalifikacjach uczni. Na wniosek p. posła Krzywińskiego omówiono obszernie sprawę kontroli poza szkolnej nad uczniami. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że Dyrekcja Szkoły opracuje regulamin- z którym zaznajomi tak uczni jak i rodziców wzglednie opiekunów.

Do punktu 2. utworzenie Dokształcającej Szkoły Handlowej wieczorowej zabiera głos p. dyr. Markiewicz, przedstawiając plan tej szkoły, który zebranie **zakwestjonowało,** poczem uchwalono otworzyć kurs 3-letni z tem, ażeby na 3. kursie mógł uczeń uzupełnić swoją wiedzę potrzebną do usamodzielnienia się. Równocześnie postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publiczn., aby zwolniło chcących uczęszczać do Dokształcającej Szkoły Handlowej od przymusowego chodzenia do Dokształcającej Szkoły Wydziałowej.

Pan dyr. Herzberg proponuje, aby utworzyć przy Szkole Handlowej specjalne kursa buchalterji, stenografji itp. Następne zebranie Kuratorjum uchwalono zwołać na dzień 21 b. m.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Skutki pijaństwa).** Pan Wika, obywatel chełmżyński wszedł w ub. piątek wieczorem w Dworze Artusa w stanie nietrzeźwym na 2-gie piętro do sali, gdzie odbywała się loterja fantowa na rzecz Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej. Nie chcąc dopuścić do przeszkadzania, pijanego obywatela wyprowadzono do klatki schodowej. Schodząc na parter, stracił równowagę i runął na kamienne schody, rozbijając sobie głowę. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odstawiło bezprzytomnego do szpitala miejskiego.

—** **GNIEW. (Tajemniczy topielec).** Wczoraj około godziny 4 popoł znaleziono w Wiśle pod Gniewem topielca płci żeńskiej. Kobieta ta, w wieku lat około 30 — której tożsamości nie można było niestety sprawdzić — miała rece związane fartuchem. Wobec tego zachodzi podejrzenie morderstwa. Komisja sądowa udała się natychmiast na miejsce wypadku, celem przeprowadzenia energicznego śledztwa.

—** **STAROGARD. (Z ruchu T. C. L.).** Dnia 9. X. 1924 roku odbyło się walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych w Starogardzie pod przewodnictwem ks. dyr. Ludwiczaka z Poznania. Zebranie zagaił ks. prof. Karczyński dając pogląd na czytelnictwo w powiecie. Ks. dyr. Ludwiczak wygłosił

Z ostatniej chwili.

Odroczenie konferencji państw bałtyckich?

Ryga, 18. 10. (A. W.) Prasa ryska podaje do wiadomości o możliwości odroczenia terminu konferencji państw bałtyckich, która miała się odbyć 15 listopada bież. roku.

Minister Kiedroń jedzie do Krakowa.

Kraków, 18. 10. (A. W.) W poniedziałek 20 bm. przybędzie do Krakowa minister przemysłu i handlu p. Kiedroń, celem zapoznania się z sytuacją i potrzebami przemysłu krakowskiego.

Powrót posła Thugutta do Warszawy.

Warszawa, 18. 10. (A. W.) Powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie zagranicą poseł Thugutt, który dziś będzie przyjęty przez premjera Grabskiego.

HOŁD ZWŁOKOM ANATOLA FRANCE'A.

Paryż, 17. 10. (PAT.) Trumna ze zwłokami Anatola France'a wystawiona była na widok publiczny przez cały dzień dzisiejszy. Dziś złożyli hołd prezydent republiki Doumergue, prezes ministrów Herriot i wiele wybitnych osobistości. Na znak żałoby przerwane zostało posiedzenie akademji francuskiej.

WIELKA DEMONSTRACJA NARODOWA W TEATRZE W KOPENHADZE.

Berlin, 17. 10. (A. W.) Wczoraj w Teatrze Narodowym w Kopenhadze, przyszło do szczególnej demonstracji. Obecny rząd zakazał bowiem śpiewania przed każdem przedstawieniem hymnu narodowego. Wczoraj gdy rozporządzenie poraz pierwszy weszło w życie i kurtyna się podniosła, cała publiczność w sali odśpiewała hymn narodowy. Do demonstracji przyłączyli się niektórzy znani przywódcy stronnictwa rządzącego, znajdujący się w teatrze.

NIEMCY AMERYKAŃSCY OŚWIADCZAJĄ SIĘ ZA COOLIDGE'M?

Berlin, 17. 10. (PAT.) Według doniesień z Nowego Jorku, sekretarz stanu Hughes wygłosił dziś przemówienie, w którem wypowiedział się za utworzeniem republikańsko-demokratycznego kartelu wyborczego dla zwalczania kandydatury Lafoletta. Były minister handlu Nagler wzywa Niemców do głosowania za Coolidge'm.

Warszawa, 17. 10. (A. W.) Dziś wieczorem premjer Grabski zaprosił do siebie prezesów klubów sejmowych, posłów, którzy przebywali zagranicą, oraz min Skrzyńskiego, Miklaszewskiego i Hübnera, celem omówienia położenia politycznego i gospodarczego w kraju.

*

Paryż, 17. 10. (A. W.) „L'intransigeant" donosi, że Herriot przyjmie w tych dniach Morgana, celem omówienia pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych. Pożyczka ta obrócona będzie na obronę francuskiej waluty, lecz rozpisana będzie tylko wówczas, jeżeli Francja otrzyma ją na dogodnych warunkach. Ministerstwo finansów wygotowało już plan postępowania w tej sprawie.

*

Berlin, 17. 10. (PAT.) Dzienniki donoszą, że organizacja kolejarzy postanowiła wypowiedzieć w dniu 1 listopada układ w sprawie wynagrodzeń i zażądać znaczniej podwyżki poborów dla urzędników i robotników kolejowych. Wypowiedzenie ma być wręczone towarzystwu dla kolei niemieckich w dniu dzisiejszym.

*

Boulogne sur Mer, 17. 10. (PAT.) Przewodniczący kongresu radykałów socjalnych sen. Cuminal w przemówieniu swojem oświadczył, iż stronnictwa radykalne aprobują bez zastrzeżeń politykę zagraniczną Herriota.

mowę programową poczem przystąpiono do wyboru nowego komitetu. Prezesem nowego komitetu powiatowego został dyr. gimnazjum p. Puppel, komitetu miejskiego dr. Popiel. Między innemi sprawami uchwalono utworzyć komitet lokalny na Skórcz, poczem wybrano delgatów na kurs oświatowy do Grudziądza.

—** **STAROGARD. (Rozprawy sądowe).** Proces o krzywoprzysięstwo odbył się w tych dniach przed tutejszym Sądem Okręgowym dnia 7 i 8 bm. przeciwko żonie właściciela Jabłowa p. Zofji Nagórskiej. Pani N. była oskarżona, ponieważ swego czasu przed sądem pod przysięgą zeznała, iż była obecną, gdy mąż jej ugodził się w r. 1920 o kupno majątku Jabłowa z poprzednim właścicielem Hertzbergiem za 7 i pół miljonów mk. waluty polskiej, a nie jak twierdził Hetzberg waluty niemieckiej. Skutkiem tego zarzucono p. N. krzywoprzysięstwo. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok, skazujący p. Nagórską na jeden rok ciężkiego więzienia. Został ona natychmiast zatrzymana w więzieniu.

—** **CZERSK. (Z ruchu T. C. L.)** Dnia 10 bm. odbyło się na sali p. Jagalskiego zebranie Tow. Czytelni Ludowych. Ponieważ dotychczas w Czersku nie było komitetu przez szereg lat, a bibljoteki powstawały samodzielnie, wybrano po przemówieniu ks. Ludwiczaka komitet na Czersk i powiat. Prezesem został sędzia Karnowski.

—** **TCZEW. (Hołd zwłokom genjalnego powieściopisarza).** Uroczystość Sienkiewiczowska odbędzie się w wielkiej sali Domu Miejskiego w niedzielę, dnia 26 bm. poprzedzona nabożeństwem żałobnem w kościele farnym w sobotę dnia 25-go bm. Komitet czyni usilne zabiegi, by uroczystość wypadła jak najokazalej. Odczyt wygłosi p. prof. Majewski.

—** **TCZEW. (Osobiste).** Podprokurator przy tutejszym sądzie pokoju p. A. Krause złożył urząd z dniem 1 października br.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Jeszcze pozostałość po Niemcach).** Tramwajarze inowrocławscy posługują się jeszcze biletami jazdy, które dosłownie brzmią: „Städtische Strassenbahn Hohensalza" — „Fahrschein über 10 Pfg." Takie kwiatki posiada dotąd tylko Inowrocław. Jak stąd widać, radnych grodu kujawskiego to nic obchodzi, że po 5 latach wolnej Polski przybysze mogą na jej terytorjach rdzennie polskich, znaleźć polski gród z niemieckim szyldem „Hohensalza".

—* **POZNAŃ. (Uroczysta akademja ku czci Henryka Sienkiewicza).** Staraniem poznańskiego Związku zawodowego literatów polskich odbyła się w auli uniwersytetu w Poznaniu akademja ku czci Henryka Sienkiewicza. Na tle zieleni ustawiono biust wielkiego pisarza. Na estradzie zajął miejsca senat akademicki w togach z rektorem dr. Dobrzyckim na czele. Akademję zainaugurował prof. Nowowiejski, który na organach zagrał sonatę Op. 34 niedawno zmarłego prof. Surzyńskiego. Prezes Związku literatów Koreywo wygłosił słowo wstępne. Rektor dr. prof. Dobrzycki w swojej prelekcji o Sienkiewiczu mówił o znaczeniu jego dzieł w literaturze polskiej i powszechnej. Potem przemawiał p. Kazimierz Kalinowski, a po nim mówił o Sienkiewiczu, jako psychologu dusz refleksyjnej W. M. Kozłowski. Dr. Rydlewski recytował „Śmierć Wołydyjowskiego" i „Legendę Żeglarza". „Marszem pretorjanów" ze swego oratorjum „Quo Vadis" zakończył prof. Nowowiejski uroczystość. Sala zapełniona była publicznością, wśród której przeważała młodzież szkolna.

(Straszny wypadek samochodowy). Szosa Kórnicka niedługo będzie sławną z wypadków. Nowy smutny wypadek zaszedł tuż przed dworcem Gądeckim, gdzie droga się krzyżuje do Tulec i Robakowa. Szofer księcia Olgierda Czartoryskiego z Bielca jechał około 5 wieczorem samochodem w kierunku Kórnika. Chciał minąć powózkę oraz inny samochód, zdążający w kierunku Poznania, i skręcił na lewo, przyczem zawadził samochodem wpierw o kamień przydrożny, a następnie o potężne drzewo wiśniowe, które wyrwał z korzeniami i potrzaskał zupełnie: z miejsca następnie siłą uderzył samochód o drugą wiśnię, którą odarł w części z kory i skaleczył. W końcu zarył się wóz siłą swoją głęboko w ziemię i stanął. Szoferowi szkło szyby ugrzęzło głęboko w twarzy, nosie i dziąsłach, przytem uległ kontuzjom wewnętrznym. Ciężko rannego i bezprzytomnego złożono w dworze w Gądkach, gdzie mu pierwszej pomocy lekarskiej udzieliła p. Winiewiczowa. Po zatamowaniu krwi i przyjściu chorego do przytomności, odesłano go samochodem do Poznania. Samochód uległ zupełnemu zniszczeniu. Władze powinny koniecznie kres położyć szybkiej jeździe przez wieś i poustawiać tablice ostrzegawcze w miejscach niebezpiecznych zakrętów.

—* **BYDGOSZCZ. (Echa afery w Urzędzie Ziemskim).** Donosiliśmy swego czasu o aresztowaniu komisarza w Urzędzie Ziemskim W. Budrewicza. Obecnie dowiadujemy się nowych szczegółów. Mianowicie pan ten urządzał sobie bardzo wydatne poboczne dochody. Jeżeli ktoś chciał mieć

dobrą osadę parcelacyjną, płacił obok należności za osadę, jeszcze miljard do 2 miljardów marek za tak zwane „koszta podróży", które u Budrewicza siedziały w kieszeni. Te poboczne dochody tak mu zasmakowały, że szukał jeszcze za innem źródłem i znalazł je. Oto osadnicy zaczęli otrzymywać nakazy karne od 10 do 500 a nawet 700 złotych rzekomo za to, że przekraczali przy wydobywaniu torfu dozwoloną ilość. Ludzie przeważnie wiedzieli o tem, co to za grzywny, choćby już dla tego samego, że pan komisarz nie kazał pieniędzy płacić do Kasy Głównej w Poznaniu, ale sam je ściągał. Skończyło się w końcu tak, jak się skończyć musiało. Pewnego dnia wyjechał niespodzianie z Poznania Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego pan dr. Borszewski w towarzystwie radcy i 2 sekretarzy, księgi gruntowe zbadał i p. Budrewicza oddał pod klucz. Osadnikom krzywda się nie stanie, ponieważ bezprawnie pobrane pieniądze otrzymają z powrotem.

Ze sali sądowej.

Przez II Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 15 października 1924:

Jan Wojdyga, blacharz z Grudziądza, na półtora roku więzienia.

Józef Złonkiewicz, wyrobnik (valse Stanisław Frąszczak) pochodzący z Małopolski na 2 lata więzienia.

Stefan Domagalski, ślusarz, z Grudziądza i żona tegoż Stefanja Domagalska po 15 miesięcy więzienia.

Karolina Lachutowa zamężna z Grudziądza na 8 miesięcy więzienia.

Stanisława Kowalska, zamężna, z Łodzi, na 6 miesięcy więzienia.

Pierwsi trzej oskarżeni byli o to, że wspólnie zabrali na szkodę Ferdynanda Fredenhagana w dniu 19 września 1923 r. w Owczarkach wielką ilość bielizny, ubrań i biżuterję oraz powłoki na pościel i inne sprzęty domowe, tak samo zabrali Zofji Talarczyk w Grudziądzu w dniu 11 września 1923 r. wszelką bieliznę męską i damską, ubrania, firany i wiele sprzętów domowych. Ludwikowi Kuźmie 1 rower, Jakóbowi Szulcowi również dużą ilość bielizny, ubrań i sprzęty domowe.

Żona Domagalskiego dopuściła się popelnictwa, ponieważ pomagała trzem zasądzonym w kradzieży i udzielała im pomocy do ukrywania skradzionych rzeczy. — Lachutowa i Kowalska oskarżone były o nabywanie skradzionych rzeczy dla własnej korzyści, zaś Jan Lachuta, Franciszek Lachuta, Wojciech Lech, Marja Lecz i Mieczysław Lech oskarżeni o dalsze paserstwo dla braku dowodów winy, zostali uwolnieni od winy i kary.

Ponadto w dniu 16 października br. przez I Izbę karną zasądzeni zostali:

Piotr Kruk, robotnik z Lisowek, pow. Gniew, na 8 mies. więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 3, ponieważ 10 czerwca br. w nocy wyłamał szybę w oknie do składu p. W. Elbickiego w Cisowach, pow. Gniew, wszedł do wnętrza, zapakował do worka 3 marynarki, 5 par spodni, 2 kamizelki, 1 plecak, mydła, 8 funtów miodu, lecz przy tej pracy został przytrzymany. Kruk był już kilkakrotnie za kradzież karany a ostatnią karę ukończył w zimie ubiegłego roku.

Borowski Teodor i brat jego Michał, robotnicy z Wielk. Walichnowów, pow. Gniew, po 2 miesiące więzienia za wspólną kradzież na szkodę Alfreda Goertza w Wielk. Walichnowach, albowiem skradli wspólnie z niejakim Władysławem Grzędą z Dzierżążna z zagrodzonej łąki 1 krowę.

Anna Buchholz z Wielk. Łubienia, pow. Świecie, zasądzona została przez Sąd pokoju w Nowem w dniu 13 czerwca br. na 3 mies. więzienia, ponieważ stawiła opór komornikowi sądowemu z Nowego, zamknęła stajnię na kłódkę i nie dała mu wejść, celem dokonania egzekucji — przeciw temu wyrokowi wniosła odwołanie, Izba karna po rozpatrzeniu sprawy, wydała wyrok zasądzający ją na 2 tygodnie więzienia.

Z całego świata

— **LUDWIGSHAFEN. (Zdziczenie młodzieży).** Do jakiego stopnia doszło dziś zdziczenia młodzieży, tego jaskrawym przykładem jest następujące wydarzenie w Ludwigshafen w Niemczech. Dwóch wyrostków: 17-letni uczeń elektrotechnik Willi Anschütz i będący w tym samym wieku Willi Münzer z Ludwigshafen utrzymywali stosunek miłosny z 16-letnią Augustą Karr, która zaszła w ciążę. Chcąc się uchylić od tarapatów, jakie mogły dla nich powstać, umyślili niewygodnej kochanki się pozbyć i w tym celu zaprosili ją w sobotę wieczorem na wspólny spacer nad brzegiem Renu. W pewnym momencie namówili ją, żeby siadła z nimi na schodach przystani łódkowej tuż nad Renem i pchnęli ją do rzeki, gdzie dziewczyna momentalnie utonęła. Kiedy nazajutrz matka dziewczyny dopytywała się, co się z córką stało, poszli sami do policji i zameldowali o wypadku, opisując go oczywiście trochę inaczej, a mianowicie miała ona wpaść przez nieuwagę do rzeki. Przyciśnięci do muru zenali prawdę. Ciała dotąd nie znaleziono.

— **OPOLE. (Surowa kara za ordynarne bluźnierstwo).** Przed izbą karną w Opolu stawali oskarżeni o bluźnierstwo robotnicy Stesan Mutz i Tomasz Golletz z Sporoka Królewskiego pod Krasiejowem. Bluźnierstwa dopuścili się oskarżeni nietylko w słowach, lecz także czynnie. Mianowicie zerwali z figury przydrożnej skrzynkę, w którą się składają ofiarne pieniądze, którą zanieczyścili, a następnie kałem ludzkim splamili krzyż. Ponadto grozili świadkowi tego bezbożnego czynu zabiciem, a pewnego młodego człowieka sponiewierali w nieludzki sposób. Sąd po dłuższych rozprawach skazał Golltza na 3 lata i 9 miesięcy a Mutza na 2 lata i 1 miesiąc więzienia.

P. SPITZER PROSTUJE.

W sprawie artykułu ogłoszonego w numerze 243 „Głosu Pomorskiego" proszę o umieszczenie po myśli § 11 ustawy prasowej następującego sprawozdania:

Rozprawa przed Izbą Karną, w której bronić miał adw. dr. Pehr, wyznaczoną była na godz. 10 rano. Adw. dr. Pehr o godz. 10 rano obecnym był na sali rozpraw Izby Karnej i czekał około 20 minut. Jednakże w czasie tym toczyła się rozprawa Nowicki — Ossowski. Po sprawie Nowicki — Ossowski była na wokandzie wyznaczona jako sprawa druga inna rozprawa, do której zawezwano około 8 świadków. Dopiero jako trzecia sprawa wyznaczoną była sprawa przeciwko Kopickiej i sp., wktórej bronić miał adw. dr. Pehr. Tenże, czekając 20 minut i wiedząc, że jeszcze pierwsza sprawa nie jest skończona i licząc się z tem, że przed jego obroną wyznaczona została inna większa sprawa, udał się do sali Sądu Pokoju, gdyż miał na godz. 10 wyznaczoną krótką sprawę.

Ja natomiast zajęty byłem w Izbie Cywilnej, zastępując w około 20 sprawach. Podczas gdy ja rozprawiałem w Izbie Cywilnej, zgłosił się do mnie woźny z tem, że w Izbie Karnej wywołano sprawę dr. Pehra, zapytując mnie, czy nie wiem, gdzie znajduje się dr. Pehr. Ja natychmiast udałem się do sali Sądu Pokoju, zawiadomiłem adw. dr. Pehra i widziałem, że adw. Pehr kończy swoją obronę przed Sądem Pokoju. W chwilę potem udałem się w kierunku sali rozpraw Izby Karnej. W pobliżu tej sali, na korytarzu, spotkałem woźnego i powiedziałem mu, że p. dr. Pehr każdej chwili nadejdzie ewtl. należy Sąd **poprosić**, by wziął inną sprawę. Natomiast nie wspomniałem o tem, że dr. Pehr ma ważniejszą sprawę.

Zaznaczam, że w Sądzie dotychczas praktykowany był zwyczaj, iż w razie nieobecności chwilowej adwokata, zajętego w Sądzie inną sprawą, brano sprawę inną, wyznaczoną na tą samą godzinę.

O umieszczenie tego sprostowania w sposób przepisany art. 11 ustawy prasowej, uprzejmie proszę.

Pozostaję z poważaniem
Dr. Spitzer, adwokat i notarjusz.

Tyle p. Spitzer. Wobec powyższego zaznaczamy, że sporządzony został protokół i nasuwa się nam pytanie: dlaczego rozprawa cała odłożona została na koszt p. Pehra, i dlaczego naznaczono, że incydent oddaje się Izbie Adwokackiej.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ULGI CELNE DLA ŻYWNOŚCI.** Dnia 25 bm. odbędzie się sesja Komitetu Celnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na porządku dziennym znajduje się redukcja ulgowej listy celnej. Lista ta obejmuje ulgi 80 proc. dla 39 rodzaju artykułów. Jak się dowiadujemy w intencji rządu leży utrzymanie jedynie ulgi 80 proc. dla artykułów żywnościowych, surowców i półproduktów przemysłowych. Motywem zniżki jest troska o dochody Skarbu z ceł, które nadwątlone zostały zbyt szeroko stosowanymi ulgami celnymi.

— **PARCELACJA GRUNTÓW.** W związku z ustawą o ochronie drobnych dzierżawców, Ministerstwo Reform Rolnych przygotowało zarządzenie do podwładnych Urzędów Ziemskich, przypominające, iż ustawa ta nie odnosi się do gruntów państwowych, które polecono niezwłocznie rozparcelować. Wspomiane zarządzenie przewiduje, że parcelacja gruntów prywatnych, znajdujących się w drobnych dzierżawach i odpowiadających warunkom ustawy zasadniczo jest niedozwolona, może jednak być dokonana w wypadkach wyrażenia w tej sprawie zgody zarówno przez właścicieli ziemi jak i jej dzierżawców.

— **W SPRAWIE REORGANIZACJI PRZEMYSŁU POLSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, grono fachowców-inżynierów specjalistów w sprawach naukowej organizacji pracy w przemyśle powzięło projekt utworzenia syndykatu dla celów przeprowadzenia reorganizacji i modernizacji zakładów przemysłowych. W gronie tem znajduje się kilku inżynierów-Polaków z Ameryki, specjalnie obeznanych w tej dziedzinie. Zauważyć należy, iż dotychczas Polska tego rodzaju fachowców nie posiada, a rozpoczęta obecnie akcja reorganizacja pracy napotyka z tych względów na poważne trudności.

— **STAŁA WYSTAWA POLSKA W BELGRADZIE.** Poselstwo polskie w Belgradzie zwróciło się do Rządu w Warszawie z inicjatywą urządzenia w Białogrodzie stałej wystawy przemysłu polskiego, która służyć by miała do ożywienia stosunków handlowych między Polską i Jugosławją. Inicjatywa ta wychodzi ze sfer kupieckich jugosłowiańskich, a opiera się na poważnych osobistościach białogrodzkich.

— **OPIEKA NAD MACIERZYŃSTWEM.** 15 bm. odbyło się w Departamencie opieki społecznej Ministerstwa Pracy posiedzenie w sprawie opracowania projektu ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Obrady toczyły się pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Szubartowicza przy współudziale naczelników wydziałów, referentów departamentu oraz radców prawnych. Sprawa powyższa jako bardzo ważna i dotycząca szeregu problemów społecznych będzie jeszcze tematem dalszych konferencji.

— **OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W KATOWICACH.** Prezesem nowo zorganizowanego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach został mianowany p. Piotr Pampuch, dotychczasowy dyrektor biura Sejmu Śląskiego. Pan Pampuch objął już urzędowanie i przystąpił do organizacji pracy w powierzonym mu urzędzie. Na razie przewidziane jest otwarcie pięciu powiatowych urzędów ziemskich z siedzibą w Katowicach, Rybniku, Lublińcu, Pszczynie i Cieszynie.

— **W SPRAWIE KONWENCJI EMIGRACYJNEJ Z FRANCJĄ.** Jak się dowiadujemy, prowadzone w kwietniu br. układy między Polską i Francją w sprawie odnowienia konwencji emigracyjnej, mają być wznowione w listopadzie br. Odnowienie pertraktacji stoi w związku z odbywającą się w Rzymie międzynarodową konferencją emigracyjną, na którą musieli wyjechać delegaci obu stron: Francji i Polski. Obrady te będą miały tem donioślejsze znaczenie, że odbywać się będą po postanowieniach w Rzymie.

— **DOOKOŁA TRAKTATU HANDLOWEGO Z CZECHOSŁOWACJĄ.** Wczoraj dnia 15 bm. odbyło się w Państwowym Urzędzie Emigracyjnym posiedzenie międzyministerjalne pod przewodnictwem wicedyrektora Urzędu p. Kulczyckiego. Na posiedzeniu tym omawiano sprawę emigracyjną, związaną z przyszłym traktatem handlowym polsko - czechosłowackim. Udział w konferencji wzięli: delegaci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych. Konferencja miała charakter tylko informacyjny, postanowień więc żadnych nie powzięto, gdyż, jak się okazało, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zwołuje w dniach najbliższych w tej sprawie specjalne zebranie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 17. 10.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	208,40	„
Franki belgijskie	25.04	„
Franki francuskie	27.17	„
Franki szwajcarskie	99.33	„
Funty angielskie	23,20	„
Korony austryjackie	7,28	„
Korony czeskie	15.38	„
Liry włoskie	22 61	„
Korony norweskie	70.15	„
Korony duńskie	67.76	„
Korony szwedzkie	137.86	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 17. 10. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	—21.50
Pszenica	24.50 - 26.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	23.00—27.00
Owies	21 50—22.50
Mąka żytnia	—35.50
Mąka pszenna	40.00—42.00
Ospa żytnia	—12.50
Ospa pszenna	—12.50
Ziemniaki jadalne	4.45— 4.60
Ziemniaki fabryczne	— 3.80
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	

Poznańskie ceny na bydło z 17. 10. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 17. 10	Cena 8. 10.
Bydło rog. I kl.	—96.00	96.00—98 00
„ „ II kl.	76.00—78.00	80.00—
„ „ III kl.	56 00—60.00	60.00—62.00
Cielęta I kl.	120.00—120,00	120.00—124.00
„ II kl.	—110.00	110,00—
„ III kl.	96,00—100 00	—
Swinie I kl.	—136 00	130 00—132,00
„ II kl.	124,00—126,00	118.00—120,00
„ III kl.	108.00—110.00	104,00 - 106.00
Owce I kl.	—70.00	—76 00
„ II kl.	—58.00	—
„ III. kl	—50 00	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	12.00—15 00	10.00—12.00
Prosiatę za parę 9 tyg.	17 00 - 20 00	14.00—17 00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski

Króla proszek mydlany 35% z flotk. zapachem

wszędzie
do nabycia!

Hurtownie: Marchlewski i Zawacki, Grudziądz. [1664

Fabryka chemiczna
Juljan Król, Bydgoszcz.

ZIEMNIAKI JADALNE, SŁOMĘ I SIANO

kupuje w ładunkach wagonowych z dostawą natychmiastową i późniejszą płacąc gotówką po załadowaniu

W. MAJEWSKI, GRUDZIĄDZ
Telefon 136 (1956) **Mickiewicza 21** Telefon 136

Sprzedam rasową 6 letnią **klacz** pierwszorzędną do biegu i chowu źrebiąt za 1000 zł., **nowy,** dwukonny **powóz** 400 zł., nowy fason do powozu na 6 osób, do tego 4 okute koła za 250 zł., 2 nowych eleg. sań 1 i 2konne, 150 400 zł., 2 nowe **robocze** wozy 2½" po 250 zł., 2 pary nowych roboczych śli z uzdami 80 zł., nową koncertową cytrę z nutami 150 zł. używaną fuzję i 9m/m teszyng 50 zł., manometr do aparatu wody selterskiej 20 zł., wagę decymalną. **Kryger.** Nowemiasto, (Pomorze), telefon 10. (1952

Kupujemy każdą ilość:
owsa, jęczmienia, żyta, pszenicy i kartofli
i płacimy najwyższe ceny [2017
„REKORD", Towarzystwo Handlowe
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 31

Różne

„Wincenty Bienert" mistrz w strojeniu lepszych fortepian. i pianin remont i całkowitą przebudowę wykonuje fachowo po cenach umiarkowanych firma znana jako pierwszorzędna na cał. Pom. i zagr. **Chełmno W. Bienert, Grudziądz** Sienkiewicza - skład

Na maszynie
do pisania wszelkie pisma redaguje po przystępnej cenie
Biuro Obrońcy Prywatnego
Stara-Rynkowa 2. [1774



Usilnie i uprzejmie prosimy nie sprowadzać z zagranicy lecz tylko od nas.



DRUKARNIA NARODOWA
✦ T. A. ✦
BYDGOSZCZ
JAGIELLOŃSKA 10
TELEFON 352. 1900

Wynalazki
do opatentowania, wzory i znaki towarowe do rejestracji w kraju i zagranicą przyjmuje [1480
inżynier dypl.
Dr. Marjan Kryzan
rzecznik patentowy
Poznań, Wrocławska 18.
Telefon nr. 2672.

Drogerja Medycynalna
W. Majewski
Telefon 136 **GRUDZIĄDZ** Mickiewicz 21

poleca po cenach konkurencyjnych

wszelkie mydła i proszki do prania, mydła toaletowe, pudry, kremy, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły kosmetyczne i toaletowe.

Artykuły gumowe i chirurgiczne 1934
jak: irygatory, gąbki, strzykawki, opaski higjeniczne itp., w wielkim wyborze.
1934

Noście



obcasy i podeszwy kauczukowe
PALMA
gdyż są tańsze i trwalsze od skóry
1840

Baczność!!
Największy wybór eleganckich damskich kapeluszy oraz czapek, kołnierzy i futer poleca po bardzo niskich cenach
Zofja Lubomska, Grudziądz, Rynek 21.

Wielkopolska Centrala Żarówek
W. Tomaszewski i Ska.
Tel. 1586 i 1587 **Poznań, ul. Ratajczaka 36** Tel. 1586 i 1587



poleca hurtownie:
1. **siatki żarowe „ŻAR"**
2. **palniki, pendle, łączniki, kurki, i wszelkie materjały instalacyjne do światła gazowego,**
3 **wszelkiego rodz. szkło i cylindry gazowe.** [1465



Polecamy
następujące używane
lokomobile
rolnicze, przemysłowe i młocarnie parowe, gruntownie wyremontowane, z gwarancją, do natychmiastowego użycia:

1 **Lokomobila** przemysłowa stacj. fabr. R Wolf, nr 3205, r 1891, 7 atm. z kondensacją i przedpaleniskiem 28,032, m² pow. ogrz. o sile 50—80 koni.

2. **Lokomobila** przemysłowa, stacj. fabr. H. Lanz, kocioł lokomotywowy nr. 12.634, r. 1902, 8 atm., 25,59 m² pow. ogrzew. 30—45 koni.

3. **Lokomobila** przemysł., stacj. fabr. Güttler, r. 1908 8 atm. 16,562 m² pow, ogrzew., o sile ca 30—40 koni.

4 **Lokomobila** przemysł., stacj. fabr. H. Lanz z kondensacją i rezerwowym systemem rutowym, nr. 35,134 r. 1914., 12 atm. z przegrzewaczem, ca 60 koni siły.

5. **Lokomobila** przemysł., przewoźna, fabr. H. Lanz nr. 10017, r. 1900, 7 atm., ca 30 koni siły.

6. **Lokomobila** przemysł. przewozna, fabr. R. Wolf. nr. 6197, r. 1898, 7 atm., 21,35 m² pow. ogrzew., ca. 30 —45 koni siły.

7. **Lokomobila** rolnicza, przewożna, fabr. H. Lanz, nr. 3358, r. 1891, 6 atm., 12,014 m² pow. ogrzew., ca. 8 koni siły.

8. **Lokomobila** rolnicza, przewozna fabr. R. Wolf, marki A. H. F. 3, nr. 18732, r. 1917, 10 atm., z przegrzewaczem 8,89 m² pow. ogrzew. ca. 21 koni siły.

9 **Lokomobila** roln., przew. fabr. R. Wolf nr. 8989. r. 1882, 7. atm., 12,60 m² pow. ogrzew. ca. 10 koni siły.

10. **Lokomobila** roln. przew., fabr. Paetzold, Londyn, nr. 403, r. 1895, 6 atm 6 atm., ca. 10—12 koni siły.

11. **Lokomobila** roln. przewozna, fabr. Steinhatdt, Waren nr 2274, r. 1900, 7 atm. 14,55 m² pow. ogrzew., ca. 10 koni siły.

12. **Lokomobila** roln. przewźna, fabr Flöthera, nr. 106 r. 1889 6 atm. 16,12 m² pow. ogrzew ca. 10 koni siły.

13. **Młocarnia** parowa ang. Hornsby & Sohn, nr. 4748 bęben 60×24. łożyska samosmarowe

14. **Młocarnia** par. ang. Ramsomes, nr. 16259 z samowkładaczem, bęben 66×24, łoża samosmarowe.

15. **Młocarnia** par. H. Lanz, nr. 3713, bęben 60×24 na łożach kulkowych.

16. **Młocarnia** par. ang. Marshall z bębnem 60×22, z łożami samosmarow.

17. **Młocarnia** par. ang. Nalder nr. 1457, z bębnem 60×24.

18. **Młocarnia** par. fabr. Badenia, z samowkładaczem nr. 3337, z bębnem 66+24, łoża samosmarowe.

Pozatem posiadamy na składzie:
kilka kotłów parowych różnych wielkości
kilka maszyn parowych 25 do 100 koni
2 pługi motorowe „Stocka"
1 pług parowy
7 pras do słomy
różnych fabrykatów i t. d.

Nitsche i S-ka
Fabryka Maszyn 1938
W Poznaniu, Św. Marcin 33
filja w Warszawie, ul. Złota 30.



CZAJNIK
„wydajna"
DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU

Polecam najlepsze
maszyny do pisania „Ideal" i [1850
maszyny do szycia Naumana, wszelkie przybory n. p. taśmy, kalki, włoskówki i części rezerwowe są stale na składzie przy **ulicy Szewskiej 11.**
Reparacje maszyn do pisania, do szycia wszelkich systemów i kas nacjonalnych wykonuje się fachowo i pod gwarancją w warsztacie precyzyjnem przy **ulicy Szkolnej nr. 5.**
Mechanik **Andrzej Zboralski,** telefon 398

POLSKI BANK PARCELACYJNY
Sp. z odp. ogr.
Jagiellońska 54 BYDGOSZCZ Telefon nr. 1340

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości, członkom udziela rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości i korzystnem lokowaniu kapitału. - - - -

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach. - - - 1843



Zaoszczędzasz wiele, śrutując ziarno w domu **śrutownikiem**
»Nitscheska«
niedoścignionym w pracy
NITSCHE i SP.,
fabryka maszyn w Poznaniu
1450 św. Marcin 83
Filja w Warszawie Złota nr. 20

Najmodniejsze wyroby z włosów.
Loczki, warkocze, postisze, peruki damskie, męskie i dla lalek. Charakteryzacje teatralne. Obsługa w salonie damskim i męskim pierwszorzędna. Masaże twarzy i głowy aparatami Radjolux i Sauaxs. Zadawala się najwybredniejszą klijentelę pod względem dobrej i hygienicznej pracy. **Duży wybór zabawek dziecięcych** po cenach konkurencyjnych. Przyjmuję zepsute lalki i klamry do naprawy. [1798
A. Pinno
fryzjer damski i męski
Grudziądz, Sienkiewicza 4.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**
ZĘBY i **plomby od 2,— zł.** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.
na odpłatę

Ia. Dest. SMOŁĘ
LEPNIK, twardy
jak również wszelkiego rodzaju grubości
Ia. PAPY DACHOWEJ
poleca za natychmiastową dostawą po cenach korzystnych franko n/fabryki Fordon, Nakło lub składnica w Bydgoszczy
„IMPREGNACJA"
Fabryki Papy Dachowej
T. z o. p.
Bydgoszcz. Plac Teatralny, tel. 1214 i 1215.
(1921)



Wczoraj, o godz. 9 wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz członek honorowy

ś. p.

Franciszek Kiljan

w 87 roku życia.

Pamięć o nim żyć będzie między nami na zawsze.

Związek Restauratorów na Grudziądz i okolicę.

2031 (—) KELLAS, I przewodniczący

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godz. 4-ej, z kaplicy cmentarnej. Msza żałobna o godz. 9.30 w kościele farnym.

Za nadesłane nam z okazji naszego ślubu liczne życzenia składamy na tej drodze serdeczne

»Bóg zapłać«

Aleksandrostwo Kiwittowie

SPRZEDAŻ TORFU.

Wobec zbliżającej się zimy, Torfiarnia miejska poleca dobry torf po cenie 6 zł. za klaftę. Sprzedaż odbywa się w Ratuszu II. pokoju nr. 8 w godzinach od 10 do 1. [2021

Grudziądz, dnia 17 października 1924 r.

Zarząd Torfiarni miejskiej.

Wezwanie!

Małoletnia Marja Napierałówna, zastąpiona przez opiekuna Jana Walińskiego z Jaryszewa pow. Oborniki, działającego przez pełnomocnika procesowego adwokata Szychowskiego w Grudziądzu, wdrożyła skargę przeciw W. Goetzowi dawniej w Grudziądzu, obecnie w niewiadomej miejscowości, o alimenta.

Wzywa się przeto pozwanego w drodze publicznego obwieszczenia, ponieważ miejsce jego pobytu nie jest znane, na termin dnia:

5 lutego 1925 roku o godzinie 10-tej przed południem

przed niżej podpisanym Sądem, pokój nr. 6.

Grudziądz, dnia 11 października 1924 r.

Sąd Powiatowy. [2012

Tow. Muzyczne im. St. Moniuszki

Jedyny

KONCERT
Henri Marteau

który odbędzie się dnia 20 bm. w sali Koncertowej Tow. Muz.

wzbudził łatwo zrozumiałe wielkie zainteresowanie w naszem mieście.

Program wieczoru (Sarasate, Brahms, Marteau) i sam wykonawca zapewniają miłe spędzenie kilku chwil i pełnię wrażeń artystycznych.

Fortepian Bechsteina, własność Tow. Muz. im. St. Moniuszki.

Ceny miejsc: I-rzędne 5 zł, II-rzędne 3 zł, III-rzędne 2 zł, stojące 1 zł, dla uczniów Instytutu 75 gr. [2024

Młodszego kupca

który włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje

Danziger Siemensges. m. b. H.

Biuro techniczne Grudziądz

Plac 23 Stycznia 18. [2028

Poszukuję od 1. 11. br.

dzielnego ekspedjenta

pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką. Uprasza się o piśmienne oferty z podaniem pensji i odpisem świadectw

F. BIALIK, DOM BŁAWATÓW, Grudziądz, Rynek 6. [1178

2-ch młodych

praktykantów biurowych

z średniem wykształceniem, posiadających ładny charakter pisma, poszukuje

»Pepege« Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. Grudziądz [1777

Zgłaszać się osobiście od godz. 10-tej do 12-tej

Składu kolonjalnego

albo lokalu, któryby się na takowy nadawał, z mieszkaniem w Grudziądzu lub w większem mieście na Pomorzu, **poszukuje się celem kupna lub dzierżawy.** Łask. zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 12312.

Sprzedaże

Nowy czarny

pluszowy płaszcz

do sprzedania Chełmińska nr. 7, II p. pr. [12298

Tanio sprzedam sypialkę jasną **i gabinet** czarny. Lipowa 34, I p. drzwi 8. Ogląd. można między 3 a 5.

Mam do oddania: BOLWAGĘ na 100 ctr., **wóz ciężarowy** na 60 ctr., **kufę do wody** na 1000 ltr., **powózkę i szory wyjazdowe.** [1965

W. Krzyżanowski, Rogóźno-Pomorskie, powiat Grudziądz.

Eleg. futra

karakułowe, łapkowe, fokowe na jedw. podszewkach, artystycznie wyhaftowanych złotem, najtaniej można nabyć w pracowni futer w Toruniu, ulica Bydgoska 46, I ptr. lewo, telefon 431. [1954

Z powodu wyjazdu do sprzed. garnitur mebli salonowych pluszowych kompletn., jadalnię kampl., magiel pok. i inne sprzęty. 12292

Forteczna 24, II ptr. od 10—12 i od 2—4 popoł.

Bardzo dobre i wygodne **60 morg. gospodarstwo** blisko miasta i kolei sprz.

L. Wyszyńska Brzyny, Twarda Góra.

Sprzedam lub wydzierżawię od zaraz lub 1-go stycznia dobrze prosperujący [1992

interes bławatny

H. M. Szulc Chojnice, Pom.

Posiadłość

ca. 4 morgi, sad owocowy, 15 minut od tramwaju za bezcen do sprzed. Wiad. **Sarnowski, Nowa-wieś nr. 5. p. Grudziądz.** [12300

DOM

nowy, 7 pokoi, 2 kuchnie i inne ubikacje, chlewy stodoła, 4 drzew owocowych, $2^{1}/_{2}$ morgi ziemi ogrodowej, w dużej wiosce dworzec w miejscu sprzedam natychmiast za gotówkę 5.500 zł. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 12310.

Kupna

Gospodarstwa

z dobrymi budynkami i ziemią ca. 100 mórg przy zaliczce 10 tys. zł. poszukuję celem kupna. Zgł. do Gł. P. pod nr. 12309.

Regały

z szufladami oraz

kramnicę

kupię. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Głosu Pomorsk. pod nr. 2022.

Dobrze utrzymaną

maszynę do pisania

z polską tastaturą kupią

Hodam i Ressler

Grudziądz, przy dworcu

Poszukuje się kupna

szyby w stawowej

wielkości 2,50×3. Oferty z podaniem ceny uprasza Plac 23-go Stycznia 18. Telefon 517. [2014

Dzierżawy

Interes zbożowy

oddam w dzierżawę z wszelką wymianą, artykuły budowlane, węgiel, w dużej wiosce bez konkur., dworzec w miejscu, dom mieszkalny można ewtl. kupić. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 12311.

Posady

Poszukuję od 1. 11. br.

sekretarza

dominialnego, kawalera, obeznanego z książkowością gospodarczą, sprawami socjalnemi, a mianowicie wójtowskiemi. Sekretarzowi podlega także gospodarstwo podwórzowe. Pensja według umowy. Zgł. przyjmuje **maj. Przesławice,** poczta Lisnowo, pow Grudziądz. [1971

Potrzebuję od zaraz

pomocnika i ucznia krawieckiego

Wł. Nowek, ul. Lipowa 53, zakł. krawiecki.

Powroźników

poszukuje [1872

B. Muszyński, fabrykant powrozów Lubawa (Pomorze).

Kobieta

uczciwa starsza, potrzebna do sprzątania na 4 godz. dziennie. Kunertowa, Lipowa 1, III. [2117

K-I-N-O APOLLO Variete

13 aktów — **„Niebezpieczny Wiek"** olbrzymi dramat życiowy — 13 aktów

Teraz ostatni niezrównana farsa amerykańska 13 aktów **„Zwarjowany Szpital"**

Aby dać możność wszyst. ten wspaniały program zobaczyć, dajemy wyjątkowo tylko **Dziś** przedstaw. po cenach **zniżonych** na 50%. Balkon 1 zł., I part. 75gr., II part. 50gr.

W niedzielę o godz. 2 przedstaw. dla młodzieży „CZAIY" w/g bal. A. Mickiewicza

---

Uczeń

lub początkujący pomocnik może się zgłosić

Mleczarnia Świerkocin. p. Grudziądz. [12291

Kobietę

do kuchni poszukuje

Restauracja Lipowa 19. [12306

Mieszkania

Mieszkanie

3-pokojowe z meblami do odstąpienia. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 12303.

Pokój umeblowany

z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia od 1. 11. r. b. przy rodz. ofic. dla intelig. i spokoja. pana. Forteczna 6, II p. str. pr.

Pokój umebl.

do wynajęcia Forteczna nr. 18a, II ptro. [12295

Lokal na biuro [12289 **i pokój umeblow.** do wynajęcia od 1. 11. rb. Tusz. Grobla 10, 1 ptro.

Tylko inteligentnych panów przyjmę [12302 **na stancję** na sympatycznie umebl. pokoje z osobnem wejściem Lipowa 44, III ptr.

Pokoju umeblow.

poszukuje od zaraz kierownik w dziale handlowym większego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia z pod. ceny należy przesłać pod **nr. 1947** do Eksped. Głosu Pomorsk.

Ożenki

Wdowa lat 32, brunetka, wykształcona, przystojna, muzykalna, posiad. 5 pok. mieszkanie pięknie umebl. oraz 12.000 zł. pragnie wyjść **zamąż.** Panowie na dobr. stanowisku i z dobr. charakt. zechcą się zgłosić do Głosu Pomorskiego pod nr. **12290.**

Różne

Zakład fotograficzny Ludwik Poznański

Rynek 21. Telefon 169

Codziennie otwarty od g. 9-7 bez przerwy

Wieczorem zdjęcia przy **świetle elektrycz.**, zastępującem zupełnie światło dzienne. [1586

PANNA

z skończonym II rokiem seminarjum i praktyką biurową **poszukuje POSADY** zaraz. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod 12294.

Dnia 15. b. m. na Rynku Rybim **zgubiono torebkę** z dokumentami osobistemi i pieniądze, które znalazca może zatrzymać. O zwrot torebki i dokumentów, które unieważniam, uprasza **Stefanja Stefanek. Grudziądz** Kozarowa 28 w wł. domu. [12293

Polecam po cenie przystępnej: [2030

rum. orzechy włoskie

syc. orzechy laskowe

orzechy ameryk.

F. Dumont,

Pańska 17. Telef. 133.

PANNA

biegle pisząca na maszynie po polsku i niemiecku— siła doskonała — potrzebna od zaraz na wysoką płacę. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod **nr. 2005** do Eksped. Głosu Pomorskiego.

KUPNO OKOLICZNOŚCIOWE!

Kompl. urządzenie salonu

mosiężne, mahoniowe, **oraz kilka**

dębowych sypialni i pokoi jadalnych

kuchnie i meble pojedyncze, wszystko wyrób przedwojenny i prawie nowe, za cenę bardzo niską do sprzedania. [2026

Grudziądzki magazyn mebli, Mickiewicza 26.

Poszukuje się natychmiastowego kupna

2 motorów na prąd stały 220 Volt

5,5 do 8 PS, 500 do 1300 obrotów na minutę, z rozruszników do regulowania. Reflektuje się tylko na dobrze utrzymany motor. Zgł. z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod nr. 1920.

Wyciąć i zachować!

Biuro Obrońcy Prywatnego

pod kierownictwem wykwalifikowanej SIŁY UNIWERSYTECKIEJ **przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 2** udziela **porady prawnej**, redaguje podania, wnioski, reklamacje do wszystkich władz, prowadzi korespondencję, tłumaczy z obcych języków itp. wszystko na maszynie do pisania po przystępnej cenie od 1 zł. [1427

Bursztyn

kupuje po najwyższych cenach

C. W. Möller

Bernsteinw.-Fabrik, Berlin C. 25.

Alexanderstrasse 38-a. 1657

WARZYWA:

kapustę głowiastą białą, marchew jadalną, buraki ćwikłowe,

w ilości po 300—400 centnar. **sprzeda zaraz**

Pow. Szkółki w Okoninie.

Wiadomość w Okoninie lub w Pow. Urzędzie Budowlanym (Starostwo w Grudziądzu). [1948

KINO „ORZEŁ" VARIETE

Dziś i jutro poraz ostatni

I.

„Helena"-„Upadek Troji"

w rolach głównych:

Ada Darcelea i Wł. Gajdarow

II. [2000

Jako fotografiści

Pat i Patachon

Wykonują zdjęcia za darmo.

Nowe Variete

W niedzielę o godzinie 2:

przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci.

Sprostowanie.

Ostrzeżenie moje, umieszczone w „Głosie Pomorskim" nr. 241, z dnia 16-go bm. przeciw mojemu wspólnikowi p. **Konstantemu Kowalskiemu** (firma E. Zieliński i K. Kowalski, Zakład elektr. instal. Grudziądz, Pl. 23 Stycznia nr. 23) niniejszem **cofam,** albowiem umieszczenie ono było jedynie z mojej winy, z powodu błędnego poinformowania mnie przez strony zainteresowane i klientów i cały ciąg nieobecności swej w Grudziądzu użył p. K. Kowalski w celach podróży zawodowych przedsiębiorstwa naszego.

Pan K. Kowalski był i jest nadal współwłaścicielem naszego przedsiębiorstwa i posiada pełne, wspólne prawa w prowadzeniu tegoż.

E. Zieliński

współwłaśc. firmy E. Zieliński i K. Kowalski

12314] Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23

A więc nauka:

Do utrzymania obuwia niezbędny Jest „Erdal", wyrób pierwszorzędny

Erdal

„Erdal" Zakłady Przemysłowe, Zawiercie. 1841